NIEDZIAŁEK 23 stycznia 1950 roku

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

ROK V. Nr 23 (1151)

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Historyczna pamiątka na ziemi polskiej

ZAKOPANE (PAP). Na uroczystość otwarcia muzeum w Domu Lenina w Poroninie przybyli w dniu 26 rocznicy Jego zgonu przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, premierem J. Cyrankiewiczem i min. Bermanem na czele, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju, przodowni ey pracy, przedstawiciele ogniszczeń zawodowych, społecznych i młodzieżowych.

W uroczystości wziął udział ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej, jak również delegaci związków zawodowych z ZSRR i z krajów demokracji ludowej, którzy przebywają na międzynarodowej konferencji w Zakopanem.

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości przed stylowym zakopiańskim domem w Poroninie, gdzie w latach 1912—1914 mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin, zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców okolicznych wiosek góralskich.

★

Rekonstrukcja budynku Muzeum Lenina została wykonana w rekordowo krótkim czasie, według dokumentacji opartej na informacjach uzyskanych od 84-letniego cieśli górala Kupczyka, który w r. 1901 dom budował.

Muzeum mieści się w 8 pokojach. Znajdują się w nich zebrane z wielkim pietyzmem przez wydz. historii partii KC PZPR dokumenty historyczne jak: fotokopie, rękopisy, plansze, rzeźby oraz obejmują cy ok. 700 tomów księgozbiór dzieł Lenina i Stalina, wydanych w 47-miu językach. Eksponaty obrazują życie i działalność genialnych przywódców mas pracujących świata, ich wpływ na rozwój ruchu rewolucyjnego w Polsce, oraz współbrać przywódców polskiej klasy robotniczej z twórcami partii bolszewickiej.

O godz. 14-ej przybywają przedstawiciele centralnych władz państwowych i partyjnych oraz goście zagraniczni. Sekretarz KC PZPR, premier Cyrankiewicz przechodzi przed frontem kompanii honorowej, po czym przybyli na uroczystość zajmują miejsca na obszernej werandzie domu.

Uroczystość otwiera wicemiinister kultury i Sztuki — Sokorski, po czym wśród ogólnego skupienia i powagi zabiera głos sekretarz KC PZPR premier Cyrankiewicz. (Przemówienie premiera Cyrankiewicza podajemy osobno).

Przemówienie sekretarza KC PZPR zebrani przyjmują długo niemilknącymi oklaskami.

Wśród serdecznych owacji zabiera głos amb. ZSRR w Warszawie, Lebiediew. Przemówienie ambasadora Zw. Radzieckiego staje się znów okazją do zamanifestowania gorących uczuć, jakie naród polski żywi dla ZSRR.

Po przemówieniach sekretarz KC PZPR premier Cyrankiewicz przecina wstęgę, dokonując aktu otwarcia Muzeum Lenina. Przedstawiciele władz centralnych i zaproszeni goście udają się do muzeum i długo oglądają zgromadzone tam zbiory.

★

Po uroczystościach w Poroninie, przedstawiciele władz centralnych i goście zagraniczni udali się do Białego Dunajca, gdzie sekretarz KC PZPR premier Cyrankiewicz dokonał aktu otwarcia świetlicy i biblioteki dla miejscowej ludności.

Świetlica i biblioteka mieszczą się w domu, w którym Lenin mieszkał i pracował od maja do listopada 1913 r. i od maja do sierpnia 1914 r.

Dom został gruntownie odnowiony. Drzwi wejściowe prowadzą wprost do pokoju, w którym Lenin spożywał posiłki. Stół tam stoi, przy którym siadywał Lenin.

W pokoju na lewo od wejścia umieszczono stoły i krzesła rzeźbione według wzorów góralskich. Tu właśnie jest świetlica. W pokoju tym sypiał Lenin. Meble znajdujące się uprzednio w sypialni Lenina, zostały umieszczone w pokoju na piętrze.

W pokoju na parterze została urządzona bogato zaopatrzona biblioteka.

Wielkie uroczystości w Poroninie

Otwarcie Muzeum Lenina

Widzimy stąd lepiej i wyraźniej gigantyczną rolę Lenina w historii

ZAKOPANE. — Uroczystości w Poroninie związane z otwarciem Muzeum Lenina, stały się w Polsce wielką manifestacją narodową. Część opisową tej uroczystości zamieszczamy obok.

Przed aktem otwarcia muzeum doniosłe przemówienia wygłosili premier Józef Cyrankiewicz i ambasador ZSRR — Lebiediew.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

Premier Cyrankiewicz oświadczył:

Obywatele i Towarzysze! Delegacci! Mieszkańcy Poroniny!

Zebraliśmy się w Poroninie, aby uczcić pamięć tych lat, w których tutaj i na polskiej ziemi żył, myślał i pracował twórca partii bolszewickiej, twórca Rewolucji Październikowej, twórca nowej epoki — Lenin.

Poprzez to muzeum, przez wiele podobnych ośrodków pamięci o Leninie na polskiej ziemi — staje się bliższa, serdeczniejsza pamięć o człowieku, który także na polskiej ziemi — przygotowywał swoim geniuszem, nową partię, i nową epokę. W epoce tej słowa wspaniałej pieśni „Bój to będzie ostatni, krwawy skończy się trud" stają się dla wyzyskiwanych i uciskanych na całym świecie konkretną rzeczywistością, dzięki istnieniu takiego niezawodnego oręża, jak teoria Marksa, Lenina — Stalina, przekuta w świadomość milionowych mas, stale próbowana i ostrzona przez partię bolszewików.

Partia ta pod wodzą Lenina i Stalina dokonała przewrotu rewolucyjnego na ogromnych obszarach dawnego imperium carów, tworząc pierwsze państwo socjalistyczne, radziecką dyktaturę proletariatu. Na 1/6 obszaru kuli ziemskiej runęło panowanie kapitalizmu. Na 1/6 obszaru kuli ziemskiej w trudzie, w wielkim ogniu walki z wrogami zaczęto budować socjalizm.

Ćwierćwiecze, które oddziela nas od śmierci Lenina, to okres najgłębszego przełomu w dziejach ludzkości. W ciągu ćwierćwiecza Zw. Radziecki stał się potężnym mocarstwem socjalistycznym, które rozgromiło faszyzm i hitleryzm, przy niosło wolność uciemiężonym przez hitleryzm narodom — również Polsce i stało się twierdzą niezwyciężoną, walki o pokój, postęp i socjalizm. W ciągu ćwierćwiecza runął dziki Zw. Radziecki kapitalizm w Europie środkowej i narodziły się demokracje ludowe, Demokratyczna Republika Niemiecka, Ludowa Chiny.

Oto, jak nieomylne były wskazania Lenina.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że choć przez krótki okres swego życia Lenin przebywał na naszej ziemi. Stąd właśnie, z tej skromnej góralskiej chaty kierował przez szereg miesięcy walką, która w rezultacie i nam przyniosła wolność i nam utorowała drogę do socjalizmu. Tu zaślubiał go wojna, którą rozpętały moce imperializmu nieświadome tego, że niesie ona w sobie zapowiedź ich własnej klęski.

Któż z możnych ówczesnego świata zdawał sobie sprawę, że to tutaj w tej góralskiej wiosce znajduje się człowiek, który ich imperialistyczną wojnę przeobrazi w pierwszą w dziejach świata rewolucję proletariatu?

Nikt. I tylko ten niezłomnej mocy człowiek, kilkanaście wieść o wojnie doszła w tej oto wiosce

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ujawnienie przestępczej działalności zrzeszenia „Caritas" we Wrocławiu

WARSZAWA (PAP) Władze państwowe ostatnio coraz częściej otrzymywały z różnych części kraju skargi na marnotrawstwo w gospodarce chunkowości „Caritasu" i omijanie najprymitywniejszych zasad księgowości, ale przede wszystkim ujawniła ogromne nadużycia materialne w gospodarce obecnych organów „Caritasu".

Gospodarka ta prowadzona była bez jakiejkolwiek kontroli społecznej, co, rzecz jasna, sprzyjało wszelkim nadużyciom.

Osoby winne najbardziej jaskrawych nadużyć zostały pociągnięte do odpowiedzialności przez właściwe organa sądowe.

Państwo ludowe udzielało zrzeszeniu „Caritas" i prowadzonym przez nie zakładom opiekuńczym wszechstronnego poparcia i materialnej pomocy, wypłacało im miliardowe dotacje z budżetu państwowego.

Okazało się jednak, że obecne organa „Caritasu" nie zapewniły należytego i zgodnego z przeznaczeniem użycia sum zarówno zbieranych przez społeczeństwo, jak i wypłacanych przez państwo. W wielu wypadkach fundusze i nadesłane przez ofiarodawców rzeczy, zamiast trafić do rąk potrzebujących pomocy, stawały się przedmiotem korzyści osobistych; często też fundusze te obracane były na wrogie państwu cele polityczne.

Dzieje się to z oczywistą szkodą dla obywateli korzystających z opieki społecznej i jest jaskrawym nadużyciem zaufania ludności i państwa.

Wobec stwierdzonego naruszenia prawa, władze państwowe w porozumieniu z Centrum wydać, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem zarządzenia, zmierzające do usunięcia na przyszłość możliwości takich nadużyć, równocześnie zaś zabezpieczyć dalszą nieprzerwaną działalność tego zrzeszenia i wszystkich jego zakładów opiekuńczych, zgodną z celami i zadaniami „Caritasu".

W wykonaniu tego obowiązku minister Pracy i Opieki Społecznej, minister Oświaty i minister Administracji Publicznej na podstawie dekretu z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, wprowadzili zarząd przymusowy zrzeszenia „Caritas" i jego zakładów opiekuńczych.

Równocześnie polecono nowemu zarządowi „Caritas", aby z całą pieczołowitością kontynuował opiekuńczą działalność wszystkich zakładów opieki społecznej „Caritasu" zgodnie z charytatywnymi celami i zadaniami tego zrzeszenia — i nie dopuścił do przerwy w świadczeniach opiekuńczych dla osób potrzebujących opieki.

Nowy zarząd niezwłocznie powoła do współpracy liczne grono nieposzlakowanych obywateli, cieszących się zaufaniem ludności, zarówno spośród społecznej, jak i świeckich działaczy katolickich.

Jednym z zadań nowych organów „Caritasu" będzie stworzenie skutecznej kontroli społecznej nad zużyciem sum, przeznaczonych przez społeczeństwo i państwo na cele opieki społecznej, wykonywanej przez „Caritas" i doprowadzenie tej pomocy do najubożeńszych i najbardziej potrzebujących sposób ludności katolickiej.

Ambasador Jugosławii w Sofii wykonywał zadania szpiega

Rząd bułgarski usuwa go z granic państwa

SOFIA (PAP) Opublikowano tu tekst noty werbalnej, do ręcznej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii.

Nota m. in. brzmi:

MSZ Bułgarii komunikuje rządowi jugosłowiańskiemu odnośnie do procesu ośrodka szpiegowskiego i dywersyjnego Trajco Kostowa ustalono, iż w ramach antyludowym przeciwko Ludowej Republice Bułgarii brały udział odpowiedzialne osoby, wchodzące w skład obecnego rządu jugosłowiańskiego oraz personel ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — wykonując rolę podżegaczy, inspiratorów i organizatorów.

W toku procesu przed Sądem Najwyższym Ludowej Republiki Bułgarii udowodniono, że personel obecnej ambasady jugosłowiańskiej w Sofii tworzył szeroką sieć szpiegowską na terytorium Bułgarii (zwłaszcza w kraju piryńskim) — jak również przezro wadzał „szpiegostwo totalne" i prowadził działalność antybułgarską na korzyść imperia listów.

Udowodniono także, że ambasada jugosłowiańska w Sofii stanowiła ośrodek antypaństwowych spisków, skierowanych przeciwko Ludowej Republice Bułgarii, celem zadania ciosu niepodległości narodowej i suwerenności narodu bułgarskiego, celem likwidacji ustroju ludowo-demokratycznego i przeszkodzenia w rozwoju Bułgarii ku socjalizmowi.

Wobec tego, że wielka liczba urzędników ambasady jugosłowiańskiej w Sofii zajmowała się wrogą i szpiegowską robotą i przekształciła ambasadę w ośrodek swej zbrodniczej działalności, nie dającej się absolutnie powodzić z ich funkcjami dyplomatycznymi Bułgarii Ludowej Republiki Bułgarii uważa za niemożliwe dalsze urzędowanie ambasadora Josipa Djerdji, pierwszego sekretarza Marko Vujicicza i konsula jugosłowiańskiego w Sofii — Swetozara Savicza MSZ Bułgarii domaga się natychmiastowego opuszczenia granic Ludowej Republiki Bułgarii przez Vujacicza i Savicza.

Piąta rocznica wyzwolenia Pomorza i Wielkopolski

BYDGOSZCZ (PAP) W Bydgoszczy odbyło się uroczysta posiedzenie Wojewódzkiej Pomorskiej Rady Narodowej, poświęcone rocznicy wyzwolenia Pomorza Przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

POZNAŃ, W piątą rocznicę oswobodzenia Wielkopolski spod jarzma hitlerowskiego przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, w miastach i miasteczkach oraz wsiach woj. poznańskiego odbyły się uroczyste obchody, zebrania i akademie, w których tłumny udział wzięły rzesze miejscowego społeczeństwa.

Narody składują hołd pamięci Włodzimierza Lenina

● PEKIN. 21 bm. odbyło się tu zgromadzenie żałobne, poświęcone 26-ej rocznicy śmierci Lenina. Przemawiał sekretarz gen. Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej Tsian-Cziu-Tuł.

● TEL AVIV. Z inicjatywy Komunistycznej Partii Izraela odbyła się tu uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci Lenina. Referat wygłosił sekretarz generalny Partii, Mikunis.

● SZTOKHOLM. Odbyła się tu uroczysta akademia, poświęcona 26-ej rocznicy śmierci Lenina.

Po referacie o życiu i działalności Lenina wyświetlono radziecki film dokumentarny „Włodzimierz Lenin".

● RZYM. Postępowe społeczeństwo włoskie uroczyście obchodziło 26-tą rocznicę śmierci Lenina. Dziennik „Avanti" za mieścił obszerny artykuł, poświęcony pamięci Lenina i wyrażający głęboki hołd mas pracujących Włoch dla wielkiego rewolucjonisty i myśliciela.

● HELSINKI. Towarzystwo „Finlandia — Związek Radziecki" zorganizowało uroczystą akademię żałobną, poświęconą 26-ej rocznicy śmierci za łożyciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

● BUDAPESZT. Naród węgierski złożył hołd pamięci Lenina. We wszystkich instytucjach odbyły się uroczyste akademie żałobne.

● WALBRZYCH. W osiedlu górniczym „Szczęść Boże" powstanie w roku bieżącym ogródek Jordanowski. Ponadto wszystkie pl[illegible] w osiedlu zostaną zasadzone przy ul. Chopina zostaną uporządkowane.

Wszystkie te prace będą do konane kosztem 4 mil. zł. Refe rat ogrodów i lasów przy zarządzie miejskim został powiadomiony o przydzieleniu mu tej sumy z funduszu inwestycyjnego.

Społeczeństwo Legnicy chce mieć swój teatr

● LEGNICA. Społeczeństwo legnickie domaga się otwarcia w swym mieście teatru. Zdaje sobie sprawę, iż uruchomienie tak poważnej placówki kulturalnej połączone jest z dużymi trudnościami, obywatele Legnicy wysuwają szereg obsługiwania tego miasta przez zespoły teatrów jeleniogórskiego i świdnickiego, gdyż rzadkie na ogół dojazdy pierwszego z nich — nie są w stanie zaspokoić potrzeb kulturalnych mieszkańców pięćdziesięciotysięcznego grodu.

Myśl godna przedyskutowania i zrealizowania.

U stóp Karkonoszy mróz do 15 stopni

● JELENIA GÓRA. Obserwatorium na Śnieżce komunikuje: W Karpaczu temperatu ra 22 stycznia minus — 12 stopni; pokrywa śnieżna 116 cm. Śnieg puszysty, pogoda słoneczna. Warunki narciarskie bardzo dobre.

W Szklarskiej Porębie temperatura minus — 15 stopni. Przelotne mgły. Warunki narciarskie dobre.

Sensacyjne wyniki kontroli w „Caritasie"

Na stronnicy trzeciej dzisiejszego n-ru „Słowa Polskiego" Czytelnicy znajdą rewelacyjny artykuł o wynikach kontroli, przeprowadzonej w „Caritasie" wrocławskim.

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNICH

Wieś legnicka na nowej drodze

● LEGNICA. Wieś legnicka zdecydowanie wkracza na drogę przebudowy dotychczasowego systemu gospodarki rolnej. W ślad za chłopami z Bielan, którzy pierwsi utworzyli w swej gromadzie komitet organizacyjny spółdzielni produkcyjnej, poszli mieszkańcy gromad Wilczyce i Tuhlice. Obydwi inne gromad odbywają narady nad scaleniem swych gospodarstw.

Ogródek jordanowski w osiedlu górniczym

● WAŁBRZYCH. W osiedlu górniczym „Szczęść Boże" powstanie w roku bieżącym ogródek jordanowski. Ponadto

Dzieło Lenina - Stalina jest niezwyciężone

Zamieszczamy końcowe fragmenty przemówienia *Pawła Pospiełowa* na akademii ku czci Lenina w Moskwie, które — wobec otrzymania ich w późnych godzinach nocnych — nie mogły ukazać się we wczorajszym numerze „Słowa" (Red.).

— Rosną nieustannie i wzmacniają się siły, broniące pokoju, socjalizmu i demokracji — stwierdził Pospiełow — Wzrasta potęga polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, polepsza się stale sytuacja ludzi pracy w tych krajach.

W szeregu krajów Europy (Francja, Włochy i inne) rozwinął się potężny ruch pokoju, skierowany przeciwko podżegaczom wojennym. Masy pracujące Niemiec rozumieją coraz głębiej doniosłość wielkich historycznych słów towarzysza Stalina, że „istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec, obok pokojowego Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

— Po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front zwolenników pokoju. Związek Radziecki — mówił dalej Pospiełow — we wszystkich swych wystąpieniach na arenie międzynarodowej prowadzi niewyłamanie politykę obrony pokoju.

Stalinowska strategia w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów, oparta na długotrwałe współistnienie i pokojową rywalizację dwóch systemów, wychodzi z założenia, że możliwa jest współegzystencja pokojowa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

Myśl o współpracy dwóch systemów — mówił towarzysz Stalin — została po raz pierwszy wypowiedziana przez Lenina. Lenin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowali my i nigdy nie odstąpimy od wskazań Lenina"

W osobie towarzysza Stalina narody świata widzą najbardziej nieugiętego, niestrudzonego i mądrego bojownika o pokój, który czyni wszystko możliwe, aby pokrzyżować ludo żercze plany podżegaczy do nowej wojny. — widzą w nim wielkiego wodza i nauczyciela całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

— Wszystkie nasze sukcesy — stwierdził następnie mówca — zawdzięczamy wielkiej Partii Komunistycznej, kierowniictwu Lenina i Stalina, wierności zasadom leninizmu.

Towarzysz Stalin stwierdza, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak wodą; że bez samokrytyki partia nasza nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby ujawniać naszych bolączek, nie mogłaby likwidować naszych braków.

Samozadowolenie i zarozumiałstwo, prowdźące do zastoju w pracy, są sprzeczne z rewolucyjnym i krytycznym duchem bolszewizmu.

Lenin i Stalin uczą, że partia jest niezwyciężona, jeżeli umie zachować i wzmacniać łączność z szerokimi masami narodu.

Lenin i Stalin wskazują, że komuniści nie tylko powinni uczyć bezpartyjnych, lecz powinni również uczyć się od nich, wsłuchiwać się czujnie na ich bezpartyjnych „w głos mas, — podchwytywać, uogólniać i szerzyć ich twórcze doświadczenie, ich inicjatywę.

Partia Lenina — Stalina kieruje rozwojem społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi, odbperzaściu tezie wielkim mu celowi całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne.

W okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu szczególnie znaczenie ma wzmacnianie komunistyczne wychowanie mas pracujących, wychowanie naszych dzieci i całego narodu na ideach leninizmu, kształtowanie i wzmacnianie twórczego patriotyzmu radzieckiego.

Z dzieł Lenina i Stalina ludzie radzieccy i czołowi przedstawiciele mas pracujących wszystkich krajów czerpią przekonanie, że wielkie dzieło Lenina — Stalina jest niezwyciężone, czerpią wiarę w swe siły i w triumf komunizmu.

Idee Lenina potwierdziło życie

w codziennej pracy społeczeństwa socjalistycznego

Przemówienie Szwernika na akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP) Jak już donosiliśmy, w Państwowym Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie kolektywu KC WKP (b) poświęcone 26-ej rocznicy śmierci Lenina. W posiedzeniu m. in. wzięli udział Stalin, Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Mikojan, Chruszczew, Bułganin, Szwernik, Kosygin, Susłow, Ponomarenko i Sekretariat. Za stołem prezydialnym zasiadł również przew. Chińskiej Partii Komunistycznej Mao Tse-Tung i członek Biura Politycznego KC Chińskiej Partii Komunistycznej — Czou En-Lai.

Zebrani urządzili żywiołową owację genialnemu kontynuatorowi sprawy Lenina — Józefowi Stalinowi.

Zagajając posiedzenie, prze wodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik, wygłosił przemówienie, po którym oddawszy hołd pamięci wielkiego rewolucjonisty, genialnego myśliciela, organizatora Komunistycznej Partii (bolszewików), założyciela pierwszego na świecie radzieckiego państwa socjalistycznego — m. in. powiedział:

— Całe swe burzliwe życie, wypełnione bohaterską pracą i bohaterskimi czynami oddał Lenin walce o wyzwolenie klasy robotniczej i chłopstwa spod władzy kapitalistów i ich szarników, walce o zwycięstwo proletariackiej rewolucji socjalistycznej, o ustanowienie dyktatury proletariatu. Partia bolszewicka pod kierownictwem Lenina stworzyła w naszym kraju ustrój radziecki, założyła podwaliny społeczeństwa socjalistycznego i wyprowadziła ludzi pracy na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.

Idee Lenina znalazły najbardziej wyraziste i głębokie potwierdzenie w realnym życiu narodów Związku Radzieckiego, w praktyce ogromnego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, w rozwoju nauki, techniki i kultury, we wszystkich przejawach życia społeczeństwa socjalistycznego.

Po śmierci Włodzimierza Lenina partia bolszewicka z towarzyszem Stalinem na czele wzniosła wysoko sztandar marksistowsko-leninowski i powiodła kraj nasz po szlaku leninowskim, osiągnęła zwycięstwo za zwycięstwem.

Pod kierownictwem partii Lenina-Stalina narod radziecki zrealizował zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju i w okresie powojennym osiągnął odbudowę gospodarki narodowej oraz dalszy wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia narodowego.

Sukcesy Związku Radzieckiego napawają serca milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych pewnością zwycięstwa w walce o wyzwolenie spod jarzma kapitału, o trwały pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

Drogę w tej walce o wolność i szczęście ludzkości wskazuje nam wielki sztandar Lenina, który dzierży mocną dłonią Komunistyczna Partia Bolszewików, który dzierży wierny towarzysz bojów i wielki kontynuator sprawy Lenina — towarzysz Stalin.

Pod przewodem partii Lenina-Stalina narod radziecki i nadal będzie kroczył szlakiem Lenina — ku zwycięstwu komunizmu.

Rzecznicy czechosłowaccy o postępowaniu władz USA

Amerykanie nie dotrzymują zobowiązań

PRAGA. Rzecznicy czechosłowackiego ministerstwa spraw wiedliwości i min. spraw zagranicznych oświadczyli, iż w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech przebywa jeszcze około 150 zbrodniarzy wojennych, których okupacyjne władze USA wzbraniają wydać władzom czechosłowackim.

Pomiędzy tymi zbrodniarzami znajduje się również Otto Skorzenny „oswobodziciel" Mussoliniego. Prasa donosiła ostatnio o jego obecności w rozmaitych „strategicznie ważnych" obszarach zamerykanizowanego świata.

Władze czechosłowackie nie mogą również skłonić rządu amerykańskiego do ekstradycji zbrodniarzy wojennych, przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej i tym kraju, pomimo, że władze Austrii są rzekomo suwerenne i uprawomocnione do wydawania przestępców wojennych.

Działalność władz amerykańskich stanowi pogwałcenie deklaracji o niemieckich okrutnościach z dnia 13 listopada 1943 r., deklaracji moskiewskiej z 1943 r., umowy londyńskiej z 1945 r. oraz innych międzynarodowych porozumień jak również praw, ustanowionych przez Trybunał w Norymberdze.

Rzecznicy czechosłowaccy przytoczyli następnie szereg przykładów gestapowców i oficerów SS, którzy chodzą wolno i cieszą się wielkiem setek obywateli czechosłowackich — cieszą się poparciem władz amerykańskich.

Zbrodniarze wojenni z więzienia w Werl

Generał Bishop, szef brytyjskiej administracji okupacyjnej w Nadrenii - Westfalii oświadczył, że wyroki wydane na zbrodniarzy pozostających w więzieniu w Werl zostaną zmniejszone o jedną trzecią, jeżeli będą się oni „dobrze sprawowali".

Więźniowie w Werl — to zbrodniarze wojenni. Znajdują się wśród nich hitlerowscy mar szałkowie, generałowie: Kesselring, Mannstein, Simons, Maelzer i von Maekensen.

Z wyjątkiem Mannsteina wszyscy zostali skazani na do żywotnie więzienie.

W więzieniu są oni otoczeni troskliwą opieką. W wypadku „choroby jakiegokolwiek członka rodziny" opuszczają bramy więzienne udając się do domów.

Nic też dziwnego, że czują się doskonale i wciąż przybierają na wadze.

Ale i to w oczach Anglosasów jest dla nich karą zbyt ciężką. Pocieszają ich więc, że wkrótce całkowicie odzyskają wolność.

Nowe filmy radzieckie

W roku 1950 filmowcy radzieccy wypuszczą w świat filmy, które w szerokim zakresie odzwierciadlają różnorodność życia w Związku Radzieckim. Filmy te — to „Z daleka od Moskwy" (wg książki V. Ażajewa o tajdze Dalekiego Wschodu), „Kawaler Złotej Gwiazdy" (wg powieści S. Babajewskiego o życiu w kołchozie), „Ognie BakU", „Honor Sportowy", „Piąte uderzenie" (film poświęcony letniej ofensywie 1944 r., która przełamała front hitlerowski na Białorusi).

Dwa wielkie filmy „Tajna misja" oraz „W pewnym kraju" demaskują podżegaczy wojennych. Film „W pewnym kraju" naświetla walkę kraju socjalistycznego z wrogami wewnętrznemi i zewnętrznemi sabotażowi.

Cztery inne filmy poświęcone są historii narodów pracujących ukraińskiego Tarasa Szewczenki, krytyka literackiego, Bielińskiego, oraz znakomitym muzykom rosyjskim: Glince i Mussorgskiemu.

● SZCZECIN. Na Pomorzu Zachodnim wyremontowano w ub. r. kosztem ok. miliarda zł, 1.268 zagród wiejskich oraz 213 szkół i świetlic.

Otwarcie Muzeum Lenina

(Dokończenie ze str. 1-ej) ...ce, wiedział, że nie ci skończą wojnę, którzy ją rozpoczęli.

I dzisiaj znowu po tylu latach, gdy niedynarodowy kapitalizm i imperializmu ponosi jedną porażkę po drugiej — spadkobiercy owych mężów stanu usiłują powtórzyć ich grę, jak gdyby nie ponuk dy ciągnęły dwie poprzednie wojny prowiodły ich kapitalistyczny świat. Nie zdają sobie sprawy z tego, że dzieło Lenina, kontynuowane i rozbudowane niemalże przez Stalina — to dzisiaj niezbędna treść serc, w mózgach, w woli walki o pokój, o postęp setek milionów ludzi.

Oddając cześć hołd założycielowi potwalnik nowej epoki i czynnie to tutaj w Poroninie, widzimy lepiej i wyraźniej nie tylko genialną rolę Lenina w historii ludzkości, ale widzimy i widzimy będziemy lepiej, bliżej jego rolę w historii naszego narodu.

Zadaniem tego muzeum będzie pokazywać Lenina, jako wodza ludzkości, jako wielkiego rosyjskiej walki o prawdziwą wolność, Lenina jako przyjaciela polskich wydziedziczonych wówczas z ojczyzny, wyzyskiwanych przez kapitalizm i feudalizm mas robotniczych i chłopskich, Lenina, jako twórcę nowej epoki, twórcyt takie dla naszego narodu warunki wolnego życia, warunki bu wy sprawiedliwszego i szczęśliwszego. Setki tysięcy ludzi w Polsce przytają już dziś dzieła Lenina

Stalina, na ich myślach u ...ę prawdy o życiu i o walce o lepszy świat.

Niech mobilizuje nas do wy ...n muzeum szczy tysiące ...ających: robotników i chłopów i młodzież — prawdy o ...ności epoki, której są bo ...ownikami, epoki Lenina ...Stalina, epoki ludów, wyrwanych sobie wolność, epoki wolności narodów, epoki rozwinięcia kapitalizmu, epoki socjalistycznego budownictwa.

Niech mobilizuje nas do wy ...ności walki o nasze najbliższe zadanie, o wykonanie planu 6-letniego.

Niech uczyni nas mocniejszy ...ni dla wzmocnienia obozu walki o pokój.

Niech spowoduje, że walcząc o socjalizm w naszej ojczyźnie, będziemy godni naszych współtwórców, współbojowników wielkiej epoki Lenina i Stalina.

MOWA AMBASADORA LEBIEDIEWA

Drodzy przyjaciele i towarzysze!

Otwieramy dziś na ziemi polskiej, Dom-Muzeum poświęcony pamięci Włodzimierza Iljicza Lenina. Wódz partii marksistowskiej Rosji i założyciel państwa radzieckiego Lenin, pracował w Poroninie kierując walką rewolucyjną w Rosji, przygotowując się do wielkich bitew klasowych, które zapewniły zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji i powstanie pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów.

Na ziemi polskiej, w tych okolicach, bywał również towarzysz Stalin.

W tych okolicach dwaj najwięksi współcześni geniusze Lenin i Stalin, korzystając z gościnności narodu polskiego, przygotowywali wyzwolenie nie tylko narodu rosyjskiego, lecz i wszystkich narodów Rosji, a także narodu polskiego.

Wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma imperializmu nastąpiło dopiero w wyniku drugiej wojny światowej. Jasne jest dziś dla wszystkich, że przeskinął do tego wy zwolenia stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa, która zwyciężyła w 1917 roku w Rosji pod przewodem Lenina i Stalina. Dla wszystkich jest teraz rzeczą jasną, że Rewolucja Październikowa doprowadziła do przebudowy całego życia ekonomicznego i kulturalnego Rosji, do olbrzymiego wzmocnienia naszej ojczyzny, czyniąc z niej nadzieję i ostoję wszystkich narodów, walczących przeciwko imperializmowi i o wyzwolenie i niezależność.

Dlatego Lenin i Stalin uznani zostali za wodzów mas pracujących tych krajów, gdzie lecz i we wszystkich tych krajach, gdzie toczy się uporczywa walka o wyzwolenie spod jarzma imperializmu i gdzie walczące masy widzą rękojmię swych sukcesów w rewolucyjnej nauce Marksizmu-Leninizmu.

Otwierając Muzeum Lenina w Poroninie, nie pod ski składa hołd wielkiemu geniuszowi rewolucji socjalistycznej — Włodzimierzowi Leninowi.

„Comics books" wyruszają do Afryki

W tym tygodniu — pisał 26 grudnia tygodnik amerykański „Time" — rozpoczyna się na Dalekim Wschodzie nowa fasa wojny przeciw komunizmowi".

Według dalszych relacji pisma, w Południowym zdecydowały się użyć do tego celu... obrazków „Comics books".

(„Comics books" to kryminalno - pornograficzne powiastki obrazkowe, zalewające w milionach egzemplarzy rynek wszawicy).

Niebawem ową „nowa fasa" nastała. Pierwsza partia pornograficznych książeczek jedzie już okrętami do Indonezji, Sjamu, Korei.

Kierownictwo i realizację akcji „Comics", mające na celu zaskarbienie sobie miłości ludzi azjatyckich, Departament Stanu powierzył 33-letniemu młodzieńcowi, „agentowi sztuki" Phillipowi Copp, uchodzącemu w firmach księgarskich Manhattanu za specjalistę od karmienia maluczkich drukowaną tandetą.

Chmysł zaiste bezkonkurencyjny! Po co zaczynać od Tołstoja, Whitmana, Longfellowa? Nieoświeconych tubylców z Dalekiego Wschodu można przecież z miejsca wprowadzić do sezamu „kultury atlantyckiej".

Powiedzmy sobie to tym, by tudy Indonezji, Sjamu i Korei po zapoznaniu się z obrazkami „comics" — były zachwycone prezentem do nich tego rodzaju „skarbów ducha"...

Lodołamacze na linii Szczecin—Świnoujście

SZCZECIN (PAP). Silna fala mrozów pokryła całkowicie lodem wody wszystkich małych portów Pomorza zachodniego, uniemożliwiając wyjazd na połowy.

W związku z martwym sezonem w żeglowiświe, szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie sprzętu rybackiego na okres wiosenny, co pozwoli rozpocząć połowy natychmiast po spłynięciu kry. Równocześnie rozwija się akcja zaskakiwania lodowego ry.

Mimo silnej fali mrozów, komunikacja na trasie Szczecin-Świnoujście odbywa się normalnie. Ostatnio po raz pierwszy ozdyby swój rejs lodołamacze „Swarożyc" i „Tosejdon".

Lodołamacze kursują na drodze Szczecin — Świnoujście.

225 mil. zł otrzymali robotnicy na remont swych domów

WARSZAWA. (PAP) Przyznane w ub. roku uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 200 milionów zł z premii zbiorowej zakłóg robotniczych na dokończenie nie rozpoczętych budowli i kapitalne remonty indywidualnych domków robotniczych w znacznej części rozprowadzono. Do 31 grudnia przyznano 225 milionów pożyczek.

Do poszczególnych komisji wpłynęło 2.207 podań o pożyczki; załatwiono z nich pozytywnie 1.254. Przy rozdziale uwzględniono przede wszystkim budania przodowników pracy, racjonalizatorów i mistrzów oszczędności.

Historyczne dokumenty o prawach narodów

Z DEKLARACJI PRAW NARODÓW ROSJI OPUBLIKOWANEJ 3 GRUDNIA 1917 ROKU:

„... Za czasu systematycznie podjudzano wzajemnie przeciw ko sobie narody Rosji. Skutki tego rodzaju polityki są znane: rzezie i pogromy z jednej strony, niewola narodów — z drugiej.

Dla tej haniebnej polityki nie ma i nie powinno być powrotu...

... W okresie imperializmu, po rewolucji lutowej, gdy władze przeszła w ręce kadetów burżuazji, jawna polityka podjudzania ustąpiła miejsca polityce ukrytej niewolenia narodów Rosji, polityce zadrażnień i prowokacji, pokrywanej gołosłownymi deklaracjami o „wolności i równości narodów". Skutki tego rodzaju polityki są znane — wzmożenie wrogości narodowej, podważenie wzajem ny zaufania.

Tej niegodnej polityce klasami i nieufności, zadrażnień i prowokacji należy położyć kres.

... Zjazd Rad w czerwcu bieżącego roku proklamował prawo narodów Rosji do swobodne go samookreślenia.

Drugi Zjazd Rad w październiku br. potwierdził jeszcze bardziej zdecydowanie i stanowczo to niezaprzeczone prawo narodów Rosji.

Spełniając wolę tych Zjazdów Rada Komisarzy Ludowych postanowiła oprzeć swoją działalność w kwestii narodowości Rosji na następujących zasadach:

1. Równość i suwerenność naro dów Rosji.
2. Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia własnego niezależnego państwa włącznie,
3. Zniesienie wszystkich i wszelkich przywilejów oraz ograniczeń narodowych i narodowo-religijnych,
4. Swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnograficznych zamieszkujących terytorium Rosji.

Wynikające stąd konkretne dekrety zostaną opracowane niezwłocznie po zorganizowaniu komisji do spraw narodowości.

W imieniu Republiki Rosyjskiej Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych

W. Uljanow (Lenin)

Komisarz Ludowy do Spraw Narodowości

Józef Dżugaszwili - Stalin

Z DEKLARACJI DELEGACJI RADZIECKIEJ W BRZEŚCIU Z 12 STYCZNIA 1918 ROKU:

„Z tego faktu, że ziemie oku powane wojną zostały dawniej Imperium Rosyjskiego — Rząd Rosyjski nie wyciąga żadnych wniosków, które nakładałyby na ludność tych ziem jakiekolwiek obowiązki państwowo-prawne w stosunku do Republiki Rosyjskiej.

Stare granice dawnego Imperium Rosyjskiego, granice stworzone przez przemoc i zbrodnie wobec narodów, a w szczególności wobec narodu polskiego, obalone zostały wraz z caratem.

Nowe granice braterskiego związku narodów Republiki Rosyjskiej ustanowi, które zechcą wyjść poza jej rubieże, powinny być określone przez nie wspólnymi decyzje tych narodów.

Z DEKRETU RADY KOMISARZY Z DNIA 5 WRZEŚNIA 1918 ROKU:

o anulowaniu traktatów zawartych przez Rosję Carską z rządami Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgierskiego, Królestw Pruskiego i Bawarskiego, Księstw Hesji, Oldenburga i Saksonii oraz miasta Lubeki.

... Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i wzmocnienia pokojowego prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.

Podpisali: Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych

Wł. Uljanow (Lenin)

Z DEKLARACJI RADY KOMISARZY LUDOWYCH RSFRR OGŁOSZONEJ W dniu 28 STYCZNIA 1920 R.

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFRR w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wynikających z dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samoskie Ienia narodów, zamieszkujących terytorium Rosji.

Rząd Rosyjski stał konkretne dekrety zostaną opracowane niezwłocznie po zorganizowaniu komisji do spraw narodowości. W imieniu Republiki Rosyjskiej Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych

Wł. Uljanow (Lenin)

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile jest mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji, nie ma żadnego zagadnienie: terytorialne, gospodarcze czy inne, które nie mogłoby być rozstrzygnięte pokojowo, na drodze porozumienia, wzajemnych ustępstw i umów.

Przewodniczący

Rady Komisarzy Ludowych

Wł. Uljanow (Lenin)

Jan Podoski

Czyn nowego człowieka

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1949 jest nie tylko bilansem osiągnięć, jakrzawych przez naszą gospodarkę w roku ubiegłym. Stanowi on również podsumowanie wyników pracy w minionym trzyleciu odbudowy.

W ciągu trzech lat (1947—1949) — stwierdza komunikat PKPG — Ministerstwa Przemysłowe oraz Ministerstwa Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 38.865 milionów złotych według cen z roku 1937, co oznacza przekroczenie planu trzyletniego o 9 proc.

W istocie jednak nasza nad wyżka, nasza dobrowolna pra ca „poza planem" jest znacznie większa, niż wykazują suche cyfry komunikatu. Pomijając bowiem realne wyniki pracy trzech lat, nastąpił w tym okresie niezwykle silny wzrost wydajności współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego; ogromnie wzrosła także dyscyplina pracy, wybrnęły się nowe formy organizacji pracy, podniósł się poziom techniczny ośrodków produkcyjnych, wzbogaciła się wiedza techniczna.

W codziennem, twardym zmaganiu się z surowcem i maszyną powstawał w polskich kopalniach, fabrykach, hutach, stoczniach nowy człowiek, zdolny do budowy podstaw socjalizmu. Rok 1949, zwany już dziś „rokiem przełomu" — a znamienny ogromnym przyspieszeniem tempa produkcji w przededniu i po wykonaniu trzyletniego planu — ukazał nam w pełni takiego właśnie człowieka, jego stosunek do pracy, jego rolę.

Ludzie 1949 roku... Wielu znamy ich nazwiska, przypominamy sobie twarze z kliszy gazetach. Twardy profil górnika Apryasa, uśmiech tkaczki Gościmińskiej, pracowite ręce Religi. Markowa czy Borceckiego, mocna szczęki Walaszczyka i skupienie, malujące się na twarzy pochylonego nad tokarnią Matell...

Niesposób wyliczyć ich wszystkich: przodowników pracy i racjonalizatorów, robotników, chłopów, uczonych, uczonych, inżynierów i techników. Jest ich zbyt wielu. Ludzie, których nazwiska, których nazwiska są na ustach wszystkich, są tylko zbiorowym przedstawicielami olbrzymiej, bohaterskiej rzeszy pracy. Z niej wyrośli i pro wadzą ją za sobą.

Nowego człowieka można dziś spotkać wszędzie: w fabryce i w kinie, w stołówce i na wczasach. Właśnie milionowe kadry budowniczowie no wego życia — największa, nie dająca się ująć w cyfry zdobywcy trzyletniego planu — dowodzą — świadczą o tym, że rok miniony był rokiem wielkiego przełomu.

Przejrzyjmy cyfry komunikatu państwowej komisji planowania gospodarczego widzimy również podsumowania tego, co w roku ubiegłym państwo ludowe dało bezpośrednio społeczeństwu. Znajdujemy tu przyczyn tak jak 80-procentowy wzrost obrotów uspołecznionego handlu detalicznego w stosunku do roku 1948, wielki wzrost zatrudnienia i uposażeń pracow nicze (dzięki któremu gło- ny fundusz płac był prawie półtora razy wyższy niż w roku 1948) — liczby świadczące o dynamicznym rozwoju oświaty, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Ludowe państwo zapewnia budowniczym socjalizmu warunki, gwarantujące coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb i w dalszym ciągu wzlecy o to, by podnosić stopę życiową człowieka pracy.

Nowy człowiek swoją własną pracą budujący nowe, szczęśliwsze życie, jakaś sztuka „robi kasę", co pozwala im na wiązanie końca z końcem."

Champane utrzymuje, że „wobec braku nowych, wyczynowych sztuk i słabej frekwencji publiczności, jak również wobec zmniejszenia się zainteresowania przedsiębiorców, teatry Broadwayu zadowolą się w przyszłym sezonie wznowienia na, jak się przypuszczam, wielu tłumaczą kryzys teatrów podniesieniem się kosztów inscenizacji: teatry muszą wzi ąć się na coraz wspanialsze wystawy dla wytrzymania kon kurencji. Zwracają też uwagę na niezwykle wysokie ceny bilet ów, które są właśnie skutkiem „wspaniałej wystawy" itd.

We wszystkich tych wypo- wiedziach nie ma wzmianki o prawdziwych przyczynach kry zysu. Z repertuarów teatrów Broadwayu usunięto wszelkie sztuki postępowe, pozostawiając jedynie „wspaniałą wystawę" i tanią erotykę, połączoną z ubóstwem treści i pornografią.

Widz amerykański ma w tym sezonie do wyboru następujące widowiska: „Wesołmy się", „Zona mego kochanka", „Nie odchodź ode mnie", „Śmierć kupca", „A jeśli idzie o dziewczęta...", „Historia kry minalna", „Gdzie jest Charlie", „Pocałuj mię, John...", „Adieu, mój kapryśie", „Mężczyźni wolą blondynki" itd. Oto dzisiejszy repertuar teatralny w USA.

Co ujawniła kontrola w „Caritasie" wrocławskim

Wczorajsza „Gazeta Robotnicza" donosi:

„Gospodarka wrocławskiego „Caritasu" znalazła się między innymi hrabia Antoni Plater-Zyberk, były obszarnik — jako prezes zarządu, jego kuzynka p. Z. Siemiątkowska, była obszarniczka, jako sekretarka diecezjalna, hrabina Jadwiga Kra sicka jako przewodniczą ko misji rewizyjnej.

Do takiego zarządu dobrano odpowiednich dyrektorów. Do arystokratów dostawali się krzyści i byli gestapowcy. Tak więc: pierwszym dyrektorem wrocławskiego „Caritasu" był O. Marian Pirożyński, zajmują cy się m. in. kupowaniem na większą skalę papieru skradzionego z drukarni SW „Wiedza" we Wrocławiu.

Drugim dyrektorem „Caritasu" był ks. Antoni Samulski, były agent gestapo w Siemianowicach, znajdujący się obecnie w więzieniu.

Trzecim dyrektorem wrocławskiego „Caritasu" był p. Jan Paszenda, agent gestapo, na odmianę z Gniezna.

Po ustąpieniu hr. Platera z zarządu, miejsce jego zajął niejaki p. Nagraba, specjalista od grabienia cudzych pieniędzy, były dyrektor Gazowni we Wrocławiu. Nie mógł on jednak zbyt długo pełnić swych funkcji, gdyż został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie przez sąd za sabotaż i dywersję gospodarczą.

Do dobrano — przez ks. administratora Milika — grono, po prowadziło na terenie „Caritasu" swoją specjalną „politykę".

Jaka to była polityka?

GOSPODARKA WYMARZONA DLA ZŁODZIEI

Kontrola buchalterii „Caritasu" pozwoliła stwierdzić, że pro wadzono ją w sposób, pozwalający na wszelkie nadużycia.

Przez długi czas nie prowa dzono w ogóle księgowości.

Za rok 1948 nie sporządzono w ogóle bilansu.

W księgach zarwadzonych później, widnieją ślady licznych zeskrobywań, wprowadzania poprawiania cyfr, wpisywania pozycji zwyczajnym ołówkiem itd.

Co znaczą tego rodzaju „nieformalności"?

Nie chodzi tutaj tylko o naruszenie przepisów prawnych. Chodzi o to, że w ten sposób prowadzona niby — księgowość pozwala na wszelkie nadużycia! nawet fantastyczne nadużycia. Brak przecież możliwości kontroli nad tym, co i jak wydatkowano, co i jak zapisywano.

A że działy się tu rzeczy nie samowite, to pozwalają stwierdzić już pierwsze pobieżne, powierzchowne badania.

Dosyć będzie na razie tutaj dać jeden przykład:

Związek „Caritasu" musząc się rozliczyć wobec władz wojewódzkich z sum otrzymanych tytułem subwencji, przedstawił im 62 rachunki, oczywiście fałszywe, z kwotami wpisanymi niezgodnie ze stanem faktycznym, nie podliczonymi przez odbiorców lub dostawców itd. Ra chunki sięgają łącznie sumy 15 milionów złotych.

Czyli innymi słowy kierownicy związku „Caritas" wydatkowali na sobie tylko wiadome cele z samych prywatnych subwencji blisko 15 milionów zł.

A co było z innymi funduszami, z sumami zbiórkowymi z darmi zza oceanu?

KTO MIAŁ KORZYSTAĆ Z POMOCY „CARITASU" I KTO Z NIEJ KORZYSTAŁ

Cele, na jakie miały być użyte fundusze „Caritasu" były określone jasno i niekwiecznie. Nawet ksiądz Samulski, dyrektor wrocławskiego „Caritasu", wiedział dobrze, na co powinny iść te fundusze.

Podług jego własnej instrukcji z marca 1948 roku, miały one być dzielone przede wszystkim pomiędzy dzieci w zakładach opiekuńczych, biednych, chorych starszych i przyczyna, biednych repatriantów, poza tym wszystkich biednych. Pięk na, estetyczna instrukcja.

A jak wyglądała jej wykonanie?

Oto zwraca się do „Caritasu" Stefanii Sendulko, starusta, znajdującą się w szpitalu wrocławskim, prosi o pomoc. Co robi „Caritas"? „Zrobiono wywiad u Stefanii Sendulko i stwierdzono, że w szpitalu jest dostatecznie utrzymanie. Chociaż jest pobladła, ma gry maśna, pragnie być przeniesiona do domu starców. Od 2-ch lat prawie stale leży i jest praw dopodobnie nieuleczalnie chora. Udzielono jej jednorazowo 500 zł (pięćset złotych) zapomogi".

Pięćset złotych! Pięćset złotych dla chorej na gruźlicę, od dwóch lat niemal nie powstającej z łóżka staruszki Stefanii Sendulko, a inni, którym nie stych pięćset złotych! Wnet spot kamy się z innymi, zupełnie innym sumami.

Piękna — Caritasu" student medycyny — Zygmunt Sawicki. Zdemobilizowany żołnierz WP, uczestnik wojny z hitleryzmem, który z bronią w ręku przeszedł szlak bojowy od Lublina do Berlina, syn kolejarza, kierownika Związku Inwalidzkich dzieci, prosi o przydział jednego ubrania.

Odmówiono. Dla uczestników walk o wolność pieczony nie ma darów w „Caritasie"!

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Zygmunta Sawickiego. Znajdziemy wnet inne podania, które zostały uwzględ nione.

Piszą do „Caritasu" Jan Lacek, student weterynarii, syn chłopa siedzącego na dwóch ha ziemi, były więzień hitlerow skich obozów. Polski Związek b. Więźniów Politycznych popie ra jego podanie. Lacek prosi o bezpłatne obiady.

Odpowiedź: Dla byłych więźniów hitlerowskich obozów kon centracyjnych protegowani ks. Milika, byli zapiski hitleryzmy, Samulscy, czy Paszendy nie ma ją funduszów.

Zapamiętajcie sobie to odrzu cone podanie Jana Lacka. Znajdziemy niedługo inne, które przyjęto przychylnie.

Był może Stefan Sendulko, Zygmunt Sawicki, Jan Lacek to jeszcze nie ci najbiedniejsi, nie cf. którzy najbardziej znajdują się w potrzebie.

Cóż, zajrzyjmy do tych, których uznano za godnych „Caritasowej" pomocy!

PRZEDSTAWIAMY JEDNEGO Z NAJBIEDNIEJSZYCH

Zapoznamy się z jednym z nich. Jest to we własnej osobie ostatni dyrektor „Caritasu", p. Paszenda, jak już wspomnieliśmy, były agent gnieźnieńskiego gestapo.

P. Jan Paszenda rzeczywiście należy do najbiedniejszych. Miał pensji miesięcznej mas- nych 50.000 (słownie pięćdziesiąt tysięcy) złotych. Poza pensją miał mieszkanie służbowe, opał, ogród, ziemniaki, mleko, wodą, gazem, opłacanym przez „Caritas". Posyłał rodzinę (bezpłatnie) na dwa miesiące rocznie do domu „Caritas" w Sobiarskiej Porębie. Czy to dowodzą nie zamożne położenie materialne?

Toteż p. Paszenda uzupełniał te swoje głodowe pobory dara mi, przeznaczonymi dla najbiedniejszych. W samym tylko roku 1948, podług pozostawionych kwitów (nie liczne tego co dostał bez kwitów) otrzymał:

Żywności (cukrowy, kakao, mleka skondensowanego, rodzynek, konserw rybnych, owoców suszonych itp.) — łącznie 176 kg; trzaus 13 kg; skóry na wierzchy i zelówki — 10.5 m., materiałów wełnianych — 12 m., tkanin na bieliznę, zapasy odzieży dla dzieci, bielizny itd.

Na bieżące wydatki p. Paszen da poza pensją otrzymał w r. 1949 szereg zapomóg „świetlnych", „na zakupy żywnościowe" itd. na łączną kwotę 108.000 (słownie: sto osiem tysięcy złotych).

SEMINARIA DUCHOWNE I BANDYCI PODZIEMIA

Te sto osiem tysięcy złotych wypłacono doskonale zarabiającemu i doskonale zaopatrzonemu p. Paszendzie z funduszów przeznaczonych dla najbiedniejszych z osobistego zezwolenia ks. administratora Milika.

P. Paszenda nie darmo korzystał z tak hojnych łask. Przypomnimy raz jeszcze instrukcje ks. Samulskiego o rozdziale darów. Byli tam starcy, chorzy, dzieci w przytułkach. To było w instrukcji, a w praktyce zarówno ks. Sarzulski, jak jego zastępca p. Paszenda szli zupełnie inną drogą.

Czy można zaliczyć do chorych, starców i dzieci w przytułkach — niższe i wyższe seminarium duchowne we Wrocławiu. Instytut Katolicki Kurię Administracji Apostolskiej, sodalicję Mariańską, zakony i zgromadzenia? Chyba nie. Wszystkie te instytucje posiadają własny dosyć pokaźny majątek, własne źródła dochodu i nie powinny kraść darów spo łecznych od ust biednych, chorych, starców i dzieci.

Ale przez cały okres działalności wrocławskiego „Caritasu" biedne instytucje otrzymywały hojne przydziały z zasobów „Caritasu".

Nie tylko one zresztą.

Jeśli odmówiono pomocy Stefanii Sendulko, Zygmuntowi Sa wickiemu i Janowi Lackowi, to znaleźli się inni, którym nie poskąpiono zapomóg.

Na przykład, panowie „Piechota", „Okularnik", „Stala". Tak osobowym, pseudonimowym — bez imienia, bez adresu, bez nazwiska, bez jakichkolwiek danych personalnych tak jak przystoi członkom band podziemnych — podpisane podania znajdują od razu łaskę w oczach kierownika „Caritasu". Ci petenci nie bili się o Polskę nad Wisłą i pod Berlinem, nie prodowali za nią w hitlerowskich obozach śmierci — i właśnie dlatego dostają od razu stypendia, wyposażenie w odzież i dary żywnościowe!

Albo: pani Piecuch-Pietrowska Wanda, która zdezertowała z Wojska Polskiego w czasie wojny z hitlerowcami. Ta dama otrzymywała przez cały czas, który spędziła za swą dezercję, w więzieniu, nadal żywnościowe na koszt „Caritasu", po wyjściu z więzienia zaś kilkakrotne zapomogi pieniężne, w tym np. „dziesięć tysięcy złotych" na uszycie płaszcza.

Albo jeszcze stały pupil „Caritasu Academicus" Trojanowski Stanisław (stała wielokrotna pomoc pieniężna, bezpłatne obiady, przydziały odzieży i bywe na koszt „Caritasu" w Krzystaś z pomocy, gdyż poszedł za kratki jako uczestnik bandyckich napadów rabunkowych.

Mało jeszcze?

Są poważniejsze pozycje.

Oto ks. Sarzulski, zastępca „Caritasu", Jan Nagraba. Na adwokata dostał 100.000 zł (słownie sto tysięcy złotych), więc nie dziw mego, że dla obrońcy Samulskiego Stefanii Sendulko zostało już wszystkiego pięćset złoczisów?

Ks. Samulski, kierownik „Caritasu" stapo z Łodzi skazany na karę śmierci, ks. Samulski, szpicel gestapo w Sieradzu, ks. Sapota, szpicel gestapo w Gnieźnie, ks. Szczęśnik bandy rabunkowo-dywersyjnej, ks. Szetela, skazany za uprowadzenie kilkunastu małoletnich „dziewczynkach dywersyczy emi, w odróżnieniu od Stefanii Sendulko, Zygmunta Sawickiego, Jana Lacka, korzystają z setek tysięcy złotych pomocy.

Taka jest polityka hrabiowsko - gestapowsko - złodziejskiego kierownictwa wrocławskiego „Caritasu" wyznaczone- go do dzielenia darów przez ks. administratora Milika.

GESZEFCIKI CZYLI BUSINESS

Na tak rozległą działalność „filantropijną" trzeba zarobić.

I kierownicy wrocławskiego „Caritasu" zajmują się interesami. Nawet na niemałą skalę i wcale różnorodnymi. Interesami surzecznych fałszowań z zapewnieniami ich własnych okólników.

Na przykład:

Dary społeczeństwa wolno rozdzielać tylko bezpłatnie. Ale kierownicy wrocławskiego „Caritasu" handlują tymi darami. Sprzedali np. Janowi Olesińskiemu, mężowi skarbniczki „Caritasu" trzy worki kawy ziarnistej. Kto zarobił na tym? kierownicy „Caritasu", czy p. Olesiński? Chyba cała szanowna spółka.

„Caritas" otrzymał trzy samochody specjalnie dla rozwożenia darów. Dostał na te samochody od Państwa materiały pędne. Dary rozsyłano koleją na rachunek obdarowanych, a samochody woziły towary dla prywatnych kupców: np. dla fir my Teper we Wrocławiu. Woziły — oczywista za łóżkowczą.

Wino muszlane miało być rozdawane parafiom darmo. Władze państwowe zwolniły je od podatku. Panowie z wrocławskiego „Caritasu" sprzedawali to darowane, uwolnione od podatku wino parafiom — i nie tylko parafiom, chociażby dla przykładu dyrektorowi Diokarni Archidiecezjalnej — za gotówkę.

„Caritas" otrzymywał lekarstwa. Niejednokrotnie lekarstwa których brak było w kraju. I o to, zamiast trafić do szpitali, do chorych — lekarstwa te „gi- ny" gdzieś w drodze.

Tak „przepadło" gdzieś (10.900 tabletek sulfatiazolu, 13.830 tabletek witaminu ABCD, spora ilość penicyliny. Leki przetrzymywano w składach, oczekując widocznie lepszej koniunktury. Ks. Samulski zmaleziono 35.000 tabletek sulfamidów, których niedostatek odczuwamy dziś w kraju. Dopuszczono do przedaw ienia i więc trzy wskazówki leczniczych insulin, szczepionek i surowic.

Spekulanci „Caritasu" ukrywali lekarstwa, przeznaczone dla najbiedniejszych!

Trzeba było przecież jakoś zarobić na wysokie „apanaże" na setki tysięcy złotych dla możnych Nagrabów, na finansowania wszelakich bandycików.

Ks. administrator Milik.

Byli wśród wiernych ludzie, których wszystko to niepokoiło. Listy w sekretariatach ks. Milika „Caritas" w Lennie, pow. Lwówek, zwracający się do ks. Milika z prośbą o zbadanie stosun ków w „Caritasie". List, który pozostał bez odpowiedzi. Zwracali się do ks. administratora ze skargami przeciwko panowie „Caritasu". Zwracali — bez skutku.

Ks. administrator Milik milczał. Ks. administrator Milik ca łym swym autorytetem bronił gospodarki Samulskich, Paszendów, Nagrabów.

Dlaczego?

Jest w aktach „Caritasu" dokument potażu funduszów uzyskanych na cele organizmowe nej przez „Caritas" zbiórki „Ty godnia Miłosierdzia". Dnia 28. 11. 1949 r. administrator opowiadał z ogólnej sumy zbiórki 3 mil. 198 tys. złotych przeznacza „do mojej dyspozycji na zasiłki dla wielodzietnych rodzin" aż milion dwieście tysięcy, a resztę — 1.960.000 zł przekazuje „najbiedniejszym" — so miarnie dudnemu we Wro cławiu i Zaganiu.

Zbiera się niby dla biednych, dla chorych, dla starców, a pieniądze kieruje się „do mojej dy spozycji".

Kto inny, poza Samulskim, Paszendą, Nagrabą, Sarzulskim by kryć takie oszukiwanie biednych i całego społeczeństwa?

Fundalny stosunek do mienia „Caritasu" ks. administrator Milik wykazywał nie tylko, jeśli idzie o interes zasobnych w inne źródła dochodu instytucji kościelnych. Wykazywał ten sam stosunek także jeśli chodzi o jego własne, osobiste potrzeby.

Czym innym tłumaczyć bowiem można, że ks. administrator Milik pobrał z darów przeznaczonych dla najbiedniejszych, dla siebie samego 20 kgr kawy ziarnistej, wiele odzieży, bałoze itd.?

Czyżby administrator diecezji wrocławskiej rozporządzający jej olbrzymim majątkiem, był doprawdy aż tak biedny, że nie mógł sobie kupić kawy zlar nistej? Skoro ją tak lubi, czyżby musiał się bywać odbierać od ust najbiedniejszych? Czy ks. administrator diecezji wrocławskiej był rzeczywiście tak biedny, że nie mógł kupić sobie za własne pieniądze odzieży i obu wia i musiał brać odzież, bielizną i bałoze z rozdzielnych darów dla najbiedniejszych, dla starców, chorych i dzieci w przytułkach?

TRZEBA KONIECZNIE WYCZYŚCIĆ BAGNO!

Scharakteryzowaliśmy pobieżnie tylko niektóre aspekty niesłychaniowej spółki z wrocławskiego „Caritasu". Ale już ta po ciągła charakterystyka wystar cza, by stwierdzić, że pod osłoną religijno - charytatywnej działalności kryć się panów z wrocławskiego „Caritasu" cuchnący business, korupcja, popieranie reakcyjnego podziemnego pospolite kryminalne afery.

Już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, że ci panowie oszukiwali zcześtwo — i wierzych a panowie okrywający się w bogobojności i pracy dobroczynnej.

Nie można tolerować takiego stanu rzeczy!

Bagno „Caritasu" trzeba wyczyścić"

Kryzys teatralny na Brodwayu

Podsumowując wyniki bieżącego sezonu teatralnego na Broadwayu (centrum teatralne Nowego Jorku, które nada ton amerykańskiemu życiu teatralnemu), komentator teatralny „New York Herald Tribune", Ralph Champane, pisze:

„Wśród reżyserów i aktorów Broadwayu słyszy się coraz więcej wywodów na stały odpływ z teatrów publiczności i kapitałów. Zgnębieni tym inscenatorzy uważają się za szczęśliwców, jeśli jakaś sztuka „robi kasę", co pozwala im na wiązanie końca z końcem."

Champane utrzymuje, że „wobec braku nowych, wyczynowych sztuk i słabej frekwencji publiczności, jak również wobec zmniejszenia się zainteresowania

M. Orzechowska

Stanisław Staszic

(w 124 rocznicę zgonu)

„...Widzę miliony stworzeń z których jedne wpół nago chodzą, drugie skórą albo ostrą piermięgą okryte, wszystkie wysiębłe, znędzniałe, obrośłe, zakopciałe. Oczy głęboko w głowie zapadłe. Dychawicznymi piersiami bezustannie robią...

Ledwie w nich dostrzec może na duszę rozumną. Ich zwierzchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa ukazuje do zwierza niżeli do człowieka. Chłop — czat niej wzgardy nazwisko mają. Tych żywności jest chleb z śruta (trafki raz jeden grubo mielonej), a przez ćwierć roku samo zielsko: napojem — woda i pełęca wnętrzności wódka. Tych pomieszkaniem są jochy, czyli trechę nad ziemią wyniesione szałasze; słońce tam nie ma przystępu — są tylko zarachane smrodem i tym dobrzeliwym dymem, który, aby podobno mniej na swoją nędzę patrzali, zbawia ich światła; aby mniej cierpieli, i w dzień i w nocy duszę, ukrada ich życie mizerne — a najwięcej w niemowlęcym wieku zabija. W tej smrodu i dymu ciemnicy dzienną pracą strudzony gospodarz na zgniłym spoczywa barłogu. Obok niego śpi mała a naga dziatwa na tym samym legowisku, na którym krowa z cielęciem stoi i świnia z prosiętami leży...

Dobrzy Polacy! Oto rozkosz tej części ludzi, od której los Waszej Rzeczypospolitej zawisł! Oto człowiek, który was żywi! Oto stan rolnika w Polsce!". („Przestrogi dla Polaków" Staszica).

Jeżeli ten mroczny obraz z połowy XVIII w. uzupełnimy ogólnym upadkiem gospodarczym, fanatyzmem religijnym i dewocją, anarchią polityczną i chaosem rozprzęgającego się feudalizmu — zrozumiemy, że co światlejsze umysły szukać będą drogi ratunku. Tym bardziej, że na Zachodzie — zwłaszcza we Francji, w przed dzień Wielkiej Rewolucji Francuskiej — narastał ruch postępowy. Atmosfera zbliżającej się rewolucji francuskiej przenikała do Polski.

Pierwszym sygnałem wewnętrznego odrodzenia była „Kuźnica Kołłątajowska", która satyrą i sarkazmem zjadliwie bezowała tępy konserwatyzm szlachecki. Wybitny uczeń w szerzeniu nowej myśli postępowej brała literatura Jaruszewicz, Krasicki, Niemcewicz, Zabłocki). Komisja Edukacyjna przeprowadziła reformę szkolnictwa, nadając mu charakter świecki. Nieliczni zmierzcie postępu nie mieli swego zadania. Trzeba pamiętać, że w gruncie rzeczy zwolennicy reform stanowili tylko znikomą mniejszość — mieli oni do zwalczenia morze obskurantyzmu, że ogół szlachecki widział w próbach reform zamach na swoje polityczne przywileje. Istniały również silne opory ze strony Kościoła i zakonów.

Zwalnianie chłopów z pańszczyzny — jako jeden z aspektów pracy postępowych czynników — miało na celu nie tylko ich osobiste dobro, ale i danie chłopu większej swobody ruchu, przez co zwiększał się napływ sił roboczych do tworzącego się przemysłu. Rehabilitacja zajęć mieszczańskich by ta równocześnie walką stanu szlacheckiego przeciwko konwencjonalnej pogardzie, jaką otaczano zajęcia związane z handlem i przemysłem.

Na tle tych przeobrażeń jaskrawo wyodrębniała się zgrupka ludzi, która szerzenie walczyła o postęp, której los szerokich warstw chłopskich, żyjących w najjaskrawszej niewoli osobistej — rzeczywiście leżał na sercu. Jedna z najpiękniejszych postaci tego okresu to — obok Kołłątaja — Stanisław Staszic. Jako mieszczanin należał również do uposłedzonej jeszcze w owym czasie warstwy społeczeństwa. „Przecież wszędzie wstydzić się musiałem swego urodzenia, wszędzie je znalazłem okryte pogardą, odrzucone od czci, od urzędów i od ziemi" — pisał w swojej autobiografii. Mimo to — a może właśnie dlatego — przez całe swoje życie był gorliwym propagatorem politycznych i społecznych reform. Najbardziej ze wszystkiego bolało go upośledzenie chłopów, mieszczan i Żydów. Buntował się przeciw rozpróżniaczeniu i samowoli magnatów i panów. „Kto czytał, co pisał o Polakach? — panowie... Rozpustni, lekkomyślni, chciwi i marnotrawni, dumni i podli..." — wołał Staszic w „Przestrogach".

Zawód duchowniego nie przeszkadzał mu piętnować niszczycielskiej gospodarki rolnej na ziemiach klasztornych. Za nią większą hańbę swoich czasów uważał Staszic pańszczyznę. „...niezmierną, tak w rolnictwie nieużyteczną, tak krajowi szkodliwą ekspensą roczną jest pańszczyzna. Tym dzikim sposobem rolnictwa więcej człowiek tego dnia, którego pańszczyznę odbywa, kraj kosztuje, aniżeli pożytku przynieście".

Staszic nie ograniczał się tylko do słów. Słowa swoje popierał czynem: zbudował pierwszą w Polsce kopalnię, zakładał szkoły górnicze i elementarne, zdolnym ale ubogim studentom wyznaczał stypendia, a przede wszystkim stworzył w zakupionym przez siebie klucza hrubieszowskim Towarzystwo Rolnicze.

Uwolniwszy od pańszczyzny chłopów, zorganizował ich w ich dążą samorządu chłopskiego na zasadzie samowystarczalności gospodarczej i autonomii ustrojowej. Dziś zdajemy sobie sprawę, że próba ta miała charakter koncepcji utopijno-socjalistycznej i w rezultacie się wypaczyła. Jednakże ten szlachetny krok ukazuje nam jasno oblicze Staszica, szermierza interesów chłopskich. W walce o ziemię między posiadaczem a chłopem, Staszic czynem swym zdecydowanie stanął po stronie rolnika.

Najprostsze środki kosmetyczne „MODA i ŻYCIE"
Nr 3 W-14

Z wędrówek po Dolnym Śląsku

Bober walczy z biurokracją

Szprotawa, w styczniu

Bober, którego źródła trzykają w powiecie jeleniogórskim, jest enfant terrible powiatu szprotawskiego. Ta chyża górska rzeczka odcina południowo-zachodnią część powiatu, kapryśnie wijąc się płytkawym, wąskim korytem o niaszczystym dnie.

Przed niewinnej na pozór rzeki są nieurodzajowe. Nieg dyś fantazję Bobra ukrcały i zbudowane miejscami wały i ekipa ludzi, która go stale pilnowała i poskramsła. Dziś czu wa nad kaprysami rzeki oddział urzędu melioracyjnego w Kożuchowie. „Czujność" ta jednak nie jest dostateczna. Wskutek tego Bober krnąbnieje z dnia na dzień.

TU SPOTKALI SIĘ — BOLESŁAW I OTTON

Zanim przystąpimy do omówienia rejestru wykroczeń rzeki, oddajmy jej cześć, jako świadkowi historycznego wydarzenia.

W tym miejscu, gdzie Bober przepływa przez Sowiny (przedmieście Szprotawy), można dziś jeszcze oglądać starą żelazną tabliczkę, świadczącą (w języku niemieckim), że tu właśnie spotkali się dwaj moż ni władcy: Polak — Bolesław i Niemiec — Otton. Czy prawdę głosi tabliczka — wie tylko tyle Bober, strzegący zazdrośnie swych tajemnic.

Pozostawiając badanie historii naukowcom, zatrzymajmy się na przedmieściu Szprotawy dłużej. Bober oddziela tę dzielnicę (zamieszkałą głównie przez robotników pobliskiego zakładu pracy), od śródmieścia i właśnie od owego zakładu pracy. Poprzez wodę przerzucono kładkę, a projekty odbudowy zniszczonego mostu odłożono ad acta, bowiem „troskliwi" ojcowie miasta Szprotawy podobno zapomnieli wstawić potrzebne na ten cel kwoty do budżetu. Tymczasem — gdy kapryśny Bober zerwie kładkę, robotnicy będą musieli chodzić okrężną drogą do pracy, jakieś... 1 km! Droga ta jest dziś transport z miasta do Sowin jest bardzo utrudniony. Chcąc przywieźć ze Szprotawy węgiel, trzeba jechać okrężną drogą (owe 14 km).

POCHŁONIĘTY BUDYNEK I ZAGROŻONA FABRYKA

Bober, płynąc przez miasto, zamierza podobno (tak twierdzą mieszkańcy), zmienić nowe koryto na stare, zagrażając pobliskiej fabryce pończoch. Wprawdzie toczy się zaciekła dyskusja, czy rzeka zwiedzie Bobra w ciągu dni dwu tygodnie, czy za dwa lata, będzimy jednak, że bez względu na termin ufać jej nie można i należało by co rychlej zabezpieczyć fabrykę przez zabezpieczenie brzegów Bobra.

Pozostawiając za sobą Szprotawę, Bober zmienia swoje kojnie po płytkim korycie i wciąż sprawia kłopot, przypominając niedobudowanych mostach lub chałupach — jak mówią szprotawianie — walczy zbiedbiamie z biurokracją. Niedawno pod Dolnym Lesznem uległ z sobą część budynku administracyjnego (w dobrym stanie), należącego do pobliskiej nieczynnej w tej chwili fabryki.

Fakt, że niektórzy mieszkańcy Szprotawy utożsamiają nieszczęcie budynku administracyjnego — ze zwalczaniem biurokracji, dobitnie świadczy o stosunkach panujących w tamtejszym Zarządzie Miejskim.

Pod Dziemiarowicami rzeka przerwała wał ochronny i płynie jak chce pośród łąk, zalewając je i niszcząc cenną dla nas paszę.

BUDUJE SIĘ MOSTY

Kłopot z mostami w powiecie jest już częściowo rozwiązany. Rurka przerzucony most pod Malomicami zbudowano w ramach Czynu Stalinowskiego, budowa drewnego pod Bobrowem ruszyła w przewidzianym planie na rok bieżący. Most ten oszczędzi obciążenie ludzi z wielu Bobrowów, a bowiem oddziela tu siedziby gmin Dolne Leszno i Górne Leszno od wiosek powiatowych Rurka przerzyna pod Malomicami zbudowano w ramach Czynu Stalinowskiego, budowa drewnego pod Bobrowem ruszyła w przewidzianym planie na rok bieżący. Most ten oszczędzi obciążenie ludzi z wielu Bobrowów, a bowiem oddziela tu siedziby gmin Dolne Leszno i Górne Leszno od wiosek powiatowych. Rurka przerzyna most

SŁOWO SPORTOWE

Czarny dzień Wrocławia

Porażki bokserów, pływaków i zapaśników

Tytuł może zbyt mocny, ale jest wyrazem tego, co działo się w czasie bogatego w imprezy dnia wczorajszego.

Na czoło imprez niedzielnych wysuwało się spotkanie bokserskie, którego wynik decydował o spadku, bądź utrzymaniu się w lidze, naszego pupila, jakim jest Ogniwo. Mecz ten wyjmuję goście i przekreślili szanse Wrocławia na trzy drużyny ligowe.

Drugie spotkanie, to zapasy. I tutaj Pafawag uległ, choć może trochę niesłusznie mysłowice kiej Sile.

Najwięcej liczyliśmy na naszych pływaków, którzy sprawili nam wielki zawód przegrywając z Warszawą i to w stosunku nad którym wszelkie dyskusje są wykluczone.

Wreszcie telefonujemy do Poznania, mając nadzieję, że przynajmniej Pafawag wygrał swoje spotkanie z Warty i uzyska awans do I ligi. Tu spotkało nas największe rozczarowanie. Wynik 11:5 sam mówi za siebie.

Kolejarz Poznań-Ogniwo 12:4

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o mistrzostwo II ligi bokserskiej zakończył się dla wrocławian przykrą porażką w stosunku 12:4. W spotkaniu tym gospodarze w pierwszym rzędzie postępowali przeciwnikom pod względem kondycyjnym. Powodem tego jest to, że ten pięcioro musieli sztucznie „robić" wagę (Kurowski zrzucił 5 kg). Sam mecz stał na słabym poziomie, a walki nie przyniosły oczekiwanych emocji. Jedyny wyjątek stanowiła walka w wadze półśredniej między dwaj „konkursowicze" Kotaś i Kaźmierczak dostarczyli nam kilku ciekawych momentów. Z drużyny wrocławskiej wyróżnić należało by poza Kotasiem jeszcze Żurawskiego i Miszczuka, zdobywców punktów dla Ogniwa. Z drużyny gości podobali się: Świś, Janaszek i Kaźmierczak.

W pierwszej walce młodziut ki poznaniak Świś doskonale radził sobie z powolnym Smaczyńskim. Pierwsza runda była dosyć bezbarwna. W drugim starciu Świś pewnym ataku i kilkoma udanymi prostymi i sierpami uzyskuje przewagę. W trzeciej rundzie wrocławianin stawia wszystko na jedną kartę, atakuje jednak zbyt chaotycznie. Wygrał na punkty Świś.

Walka w wadze koguciej zapowiadała się dosyć ciekawie. Pierwsza runda przynosi często atak Kurowski, który skutecznie stopuje Kurowski I lewymi prostymi. W drugiej rundzie wrocławianin przechodzi do ofensywy i uzyskuje przewagę punktową. W trzecim starciu podczas jednego z ataków Kurowski nadziewa się na kontrę i pada na deski. Od tej chwili jest on wyraźnie oszołomiony i sędzia odsyła go do rogu.

Walka w wadze piórkowej przynosi gospodarzom pierwsze punkty. Żurawski, który miał za przeciwnika twardego Flisiaka w pierwszych dwóch rundach lokuje kilka celnych ciosów na boku i twarzy przeciwnika. W trzecim starciu wrocławianin przechodzi do generalnego ataku i skutecznie punktuje przeciwnika.

W wadze lekkiej Szklorz Mysłowice po ciekawej walce zwycięża w 7 minucie kładąc na łopatki przerzutem przez ramię dubinującego Olekiewicza Pafawag.

W półśredniej Krysmalski III zdobywa I punkt dla Pafawagu zwyciężając na punkty Nawrata Mysłowice.

Nieoczekienną sensację przeżyliśmy w wadze średniej. Bartóg Pafawag po zaciętej walce zwycięża Gołasia Mysłowice.

W półciężkiej po niecekawej walce Ziętek Mysł. zwycięża Krysmańskiego II na punkty.

W ciężkiej Krysmański I zdobywa tradycyjnie punkt dla Pafawagu wbrew zwyciężając Purgacza w 7 minucie przez złamanie mostku.

Sędziowali na macie Cegiel ski Poznań, na punkty Łaski Mysłowice, Wojewódzka Wrocław. Widzów około 2000.

(B.U.)

Warszawa-Wrocław 80,5:62,5

W meczu pływackim o puchar PZP wrocławianie ulegli Warszawie 62,5:80,5. W meczu tym, jak w każdym z dotychczasowych spotkań międzyokręgowych ustanowione zostały nowe rekordy okręgu. Tym razem pobił 2 rekordy doskonały zawodnik AZS — Manowski na 100 i 400 m st. dow.

Z dobrych wyników oprócz rekordów zanotowaliśmy doskonały czas szlafety klubowej warszawskiego Ogniwa, która na 4x200 m dowolnym z czasem 10:06,7 wyrównała ustanowiony ubiegłej niedzieli rekord Polski. Na podkreślenie zasługuje również dobra postawa młodych zawodników Związkowca, którzy z każdym meczem uzyskują lepsze wyniki a reprezentacyi okręgu przysparzają coraz więcej punktów.

WYNIKI:

100 M STY. DOW. PANÓW

1) Manowski (Wr.) 3:25, 2) Ludwikowski (Wr-wa) 3:27,9, 3) Marark (Wr-wa) 3:36,3, 4) Jaśkiewicz (Wr.) 4:01,6.

100 M ST. DOW. PAŃ

1) Prokop (W-wa) 1:38,4, 2) Jasnowska (Wr.) 1:38,9, 3) Jaśkiewicz (Wr-wa) 1:39,2, 4) Maternowska (Wr.) 1:34,1.

200 M KLAS. PAŃ

1) Wójcicka (Wr-wa) 3:24,2, 2) Golówna (W-wa) 3:31,4, 3) Gładysówna (Wr.) 3:34,8, 4) Horbaczenko (Wr.) 4:14,8.

400 M. DOW. PAŃ

1) Fijałkowska (W-wa) 7:22,2, Jasnowska (Wr.) 8:04, 3) Ruppówna (Wr.) 8:21.

100 M GRZBIET. PAŃ

1) Fijałkowska (W-wa) 1:21,8, 2) Nilińska (W-wa) 1:31,9 3) Kozłowska (Wr.) 1:40,4, 4) Jagodzińska (Wr.) 1:47,4.

200 M KLAS. PANÓW

1) Petrusiewicz (Wr.) 3:03,3, 2) Komorowski (Wr.) 3:08,2, 3) Zelman (Wr-wa) 3:06,3, 4) Motczanowicz (Wr-wa) 3:12,4.

100 M GRZBIET. PANÓW

1) Jabłoński (W-wa) 1:18,3, 2) Franczuk (Wr.) 1:22,2, 3) Lewicki (Wr.) 1:25,3, 4) Szafrański (Warszawa) 1:23,8.

100 M DOW. PANÓW.

1) Mroczkowski (W-wa) 1:03,1, 2) Manowski (Wr.) 1:03,6, 3) Gomułka (Wr.) 1:07,8, 4) Michalski (W-wa) 1:09.

4x100 ZMIENNYM PAŃ:

1) Warszawa (Fijałkowska, Wójcicka, Szulakiewicz, Prokop) 6:32; 2) Wrocław (Maternowska, Glazer, Jasinowska, Kirchnerówna) 7:22,4.

4x300 ST. DOW. PANÓW

1) Warszawa (Marasek, Jabłoński, Mroczkowski, Ludwikowski) 10:56,7; 2) Wrocław (Lewicki, Gomułka, Jaśkiewicz, Manowski) — 10:25,6.

W piłce wodnej 4:4

Mecz waterpolowy, który wchodził w skład meczu puchrowego zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Spotkanie mia ło przebieg niezwykle ciekawy i emocjonujący. Akcje zmieniły się jak w kalejdoskopie dopiero ostatniej sekundy gry nie wiadomo było, kto zwycięży. Wrocławianie do przerwy zagrali lepiej, niż w drugiej połowie. Gdy by nie słaba forma wrocławskiego bramkarza, gospodarze, w meczu tym mogliby odnieść zwycięstwo, różnicą co najmniej 2 bramek.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Mawson 2 i Lipiński 2.

Dla Warszawy punkty uzyskali Czuperski 3 i Marasek 1. (jot)

Warta Poznań-Pafawag 11:5

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi bokserskiej drugi zespół wrocławski Stal - Pafawag poszedł w slady swojego lokalnego rywala, przegrywając z poznańską Wartą w wyraźnym stosunku 11:5. Wynik poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu Warta): w wadze muszej Manelski wygrał na pkt. z Faską, W koguciej Wojnowski zwyciężył na pkt. Czajkowski. W wadze piórkowej Streng pokonał na punkty Kuharskiego. Łukowski w wadze lekkiej przegrał na pkt. ze Szczepanem. W półśredniej Lech zwyciężył na pkt. Szóstka. Grajewski w średniej zremisował z Kaczorem. W półciężkiej Trzaek wygrał na skutek dyskwalifikacji w II r. z Kaczorą. W ostatniej walce Majewski został wypunktowany przez Kruśpińskiego. (v)

Sezon hokejowy otwarty

Kolejarz — Gwardia 7:2

Dzięki sprzyjającym warun kom atmosferycznym, zapowiadane po raz pierwszy w tym warcie sezonu hokejowego, mogło dojść do skutku w dniu wczorajszym. Na nowym lodowisku Gwardii, odbył się inauguracyjny mecz sezonu, którego aktorami byli Kolejarz i Gwardia. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Kolejarza w stos. 7:2. Drużyna zwycięzców zagrała na wszystkich frontach bardzo dobrze, mając bramkarza obdarzonego wspaniałym refleksem. Gwardia zagrała swój pierwszy mecz raczej słabo. Zauważyć było można brak zgrania, przez co akcje się nie kleiły, a tym samym nie mogły dać cyfrowego wyniku.

Bramki uzyskali: dla zwycięzców — Łana 4 i Beszut 3; dla pokonanych Tęcza i Schal po jednej. (jot)

LKS — AZS (Pzn) 8:0 (3:0, 1:0, 4:0)

Włókniarz (Zgierz) — ZKS Górnik (Janów) 2:4 (0:1, 0:2, 1:2).

Głazerowa mistrzynią Wrocławia

W świetlicy Ogniwa rozegrane zostały pierwsze indywidualne mistrzostwa kobiet w ping-pongu. Impreza ta zgromadziła 7 zawodniczek z b. mistrzynią Polski Głazerową na czele. Poszczególne spotkania stały na dobrym poziomie technicznym. Poza zdecydowaną pewnością miejsca Głazerową, wyróżnić należały by 14-letnią zawodniczkę Ogniwa Dulawską, która przegrywając zaledwie jeden rutyny stanie się groźną niemal tylko dla czołowych ping pongistek okręgu, nie i kraju.

Już sam fakt zajęcia przez nią 2-go miejsca świadczy o jej wymownie o jej umiejętnościach. Gładyszówna (Gwardia), która za jeda 3 miejsca, zrobiła od turnieju otwarcia widoczne postępy. Spośród 4 pozostałych zawodniczek wyróżnić należy jeszcze Kudelską (Gwardia) i Krzyżanowską.

Tytuł mistrzyni okręgu na rok 1950 zdobyła Głazerowa (Ogniwo) — 5 pkt. przed koleżanką Kubową Dziamańową — 4 pkt. Gładyszkową (Gwardia) 3 pkt., Krzyżanowską (niest.) 2 pkt., Łucyków (Ogniwo) 3 pkt., Kudelską (Gwardia) 2 pkt. i Szkutnik (niest.) — 0 pkt.

Organizacja, spoczywająca w rękach zarządu Ogniwa bardzo sprawne. Impreza ta cieszyła się stosunkowo dużą frekwencją. (v)

Otwarcie mistrzostw bobslejowych Polski

Wczoraj w Karpaczu odbyły się mistrzowie saneczkowe Polski, zorganizowane przez sekcję bobslejową przy PZN. Ogółem startowało 80 zawodników.

Wyniki techniczne:

KONKURENCJE PAŃ

1) Malenda (Zw. Karpacz) 12:44,5, 2) Radecka (Zw. Karpacz) 12,6, 3) Michalik (AZS Kraków) 12:28.

KONKURENCJE WYŚCIGOWE PANÓW:

1) Fleissmanowicz (Zw. Karpacz) 9:10,3, 2) Rzepka (Zw. Karpacz 9:27,2, 3) Andrzejak (Zw. Karpacz) 9:44,1.

JEDYNKI ZWYKŁE

1) Sierbień (Zw. Karpacz) 10:8,2, 2) Woźtyńcki (AZS Kraków) 10:8,6, 3) Koterba (Zw. Karpacz) 10:17,8.

DWÓJKI ZWYKŁE

1) Łuczak-Jączek (Unia Szklarska Poręba) 9:39,4, 2) Dąbrowski — Czytrowski (AZS Kraków) 9:43,6 3) Zachatyński - Grochowski (Unia Szklarska Poręba) 10:6,2.

Długość trasy wynosiła 5,6 km. W punktacji ogólnej I miejsce zajął Zwarykowicz Kazimierz 38 punktów, 2) AZS Kraków — 11 punktów, 3) Unia Szklarska Poręba — 8 punktów.

Po zawodach odbyło się rozdanie nagród w hotelu Zdrojowym. Przewaczy otrzymali zegarki, koszule i dyplomy. (Gol).

Mistrzostwa narciarskie okręgu

W trzecim dniu mistrzostw narciarskich okręgu, które odbywają się w Szklarskiej Porębie, rozegrano skoki do kombinacji i otwarte.

Wyniki skoków do kombinacji:

1. Świerki (Unia Szkl. Por.) nota 200,7 (33 m, 36,5 m); 2. Lechowicz (Unia Szkl. Por.) nota 189 pkt. (34 m, 33 m); 3. Szumański (Unia S. P.) 167,2 pkt. (28 m, 27 m).

Skoki otwarte: Broda (Zw. Karpacz) 179,6 pkt. (33,32 m) 2. Hoły (Unia S. P.) 178 pkt. (35,88 m); 3. Świerk (Unia Szkl. Por.) 170,4 pkt. (36,82 m). (żuk)

Tylko pingpongiści zwyciężają

Wrocław - Śląsk 5:4
Wrocław - Katowice 5:4

W sobotę i niedzielę gościła na Śląsku reprezentacja pingpongistów dolnośląskich, która rozegrała dwa spotkania. W pierwszym z nich wrocławianie pokonali reprezentację Śląska w stosunku 5:4. Nieoczekiwany wynik jest w głównej mierze zasługą doskonale grającego Arbacha, który bezapelacyjnie zwyciężył na swoją korzyść wszystkie trzy gry.

Drugi mecz odbył się w Domu Kultury Huty Baildon w Katowicach, jako spotkanie międzymiastowe Wrocław—Katowice. Również w tym spotka niu, do którego wyprzedzająca Katowic wystąpiła w składzie: Robok, Piechaczek i Metzger, goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:4. Najlepszym graczem tego spotkania okazał się jak w Gliwicach, wrocławianin Arbach, z reprezentacji Katowic najlepiej wypadł Piechaczek.

Ku uwadze organizatorom imprez

Na niedzielne zawody Ogniwo Ib — Włókniarz Legnica nie wpuszczono zaopatrzonego w legitymację tymczasową naszej redakcji praktykanta działu sportowego. W związku z tym, że nie jest to pierwszy raz stwierdzone, że upór działaczy klubowych uniemożliwia szkolenie młodzieży w pełnym zakresie dziennikarza sportowego i że wszelkie interwencje w klubach kończą się „ubolewaniami" ze strony organizacji oficjalnie poprawy tych stosunków, zawiadamiamy, że na przyszłość nie będziemy zamieszczali sprawozdań z meczów, a jedynie suche wyniki.

Ogniwo Ib — Włókniarz Legnica 8:8.

RADIO

24 STYCZNIA (WTOREK) 1950 R.

Program I

8,40 Głos mają kobiety 8,50 Muz. 9,15 Wszechn. rad. 9,25 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Aud. słowno-muzyczna. 10,20 Inform. 10,35 Aud. szkol. 11,15 Czerwony Mortlen, aud. liter. 11,35 Pieśni komp. polsk. 11,57 Czas 12,04 Dzien. 12,35 Muz. 12,50 Aud. dla wsi 12,55 Met. lud. 16,00 Dzien. 16,20 Kompoz. tyg. 17,00 Muz. 17,30 „Słońce nad stepem", aud. liter. 17,50 Konc. 18,20 Głos mają kobiety 18,40 Muz. rozr. 19,15 Aud. o Leninie 19,45 Pieśni chóralne 19,00 Dzien. 20,40 Muz. 20,55 Aud. liter. 21,10 Wszechn. rad. 21,30 Aud. słuchow. 22,15 Na muz. fali 22,00 Wiadom. 23,10 Muzyka 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,20 Konc. z Pragi 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muz. 6,45 Dziennik 7,10 Gimnast. 7,20 Muzyka 8,00 Wiadom. 8,05 Muz. 8,15 Wszechn. 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,25 Muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Met. lud. 13,30 Muz. rozr. 14,00 Z życia Węgier 14,15 Wiad. D. Śl. 14,28 Muz. 14,40 Aktualia 14,55 Aud. PCK dla chorych 15,10 Aud. dla szkół 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 15,50 Sport 16,00 Dzien. 16,20 Aud. liter. 16,35 Muz. 16,40 Aud. o ZSRR 16,50 Muz. 17,00 Konc. rozr. 17,45 Kronika SP 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muz. fortep. 18,40 Wszechn. rad. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 w rytmie tan. 20,00 Dzien. 20,40 Muz. 21,00 Konc. symf. pod dyr. Grzegorza Fitelberga 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Popul. muz. org. 22,30 Aud. słuchow's 22,50 Muz. rozr. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Dyrekcja Budowy Fabryki w Jeleniej Górze ul. K. Miarki 42

poszukuje od zaraz

KSIĘGOWYCH I STARSZYCH KSIĘGOWYCH
INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I MECHANIKÓW
ORAZ TECHNIKÓW
KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA
SEKRETARKĘ ZE ZNAJOMOŚCIĄ STENOGRAFII
(znajomość języków pożądana)

Wynagrodzenie wg obowiązującej stałki płac.
Reflektujemy jedynie na siły wysokokwalifikowane.
Zgłoszenia osobiste ze świadectwami należy składać w Wydziale Personalnym.

K 266

CENTRALA OGRODNICZA REJONOWA DELEGATURA WE WROCŁAWIU, UL. SIENKIEWICZA 8,

ZATRUDNI zaraz:

majstra winiarskiego
stolarza
ślusarza - elektromontera

K 250

Telefonem z boisk

ZAPASY: Stal N. B. — Legia Kraków 5:3.

Związkowiec Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 8:0.

Kolejarz Poznań — Gwardia Łódź 5:3.

HOKEJ: KTH — Gwardia Bydgoszcz 12:3 (7:0, 4:1, 1:2).

Morawska Ostrawa — Katowice 11:4 (4:1, 1:0, 6:3).

LIGA KOSZYKOWA: Kolejarz Poznań — Cracovia 45:32.

Warta — Cracovia 29:30.

Kol. Ostrów — Spójnia Łódź 39:35

PŁYWANIE: Śląsk — Kraków 53:61.

Poznań — Gdańsk 94:50.

BOKS: Związkowiec Bydg. — Związk. Łódź 10:6.

Polonia Świdnica Ib — Włókniarz Boguszów 11:5.

(v)

W BOKSERSKIEJ A-KLASIE

Polonia Świdnica — Pafawag Ib 11:5.

Włókniarz Nowa Ruda — Gwardia Jawor 16:9.

Polonia Świdnica	8	14	92:36
Pafawag Ib	7	10	65:47
Włókn. N. Ruda	7	8	56:56
Kolejarz Wr.	7	5	46:68
Gwardia	8	2	31:93

GRUPA II

Ogniwo Ib	6	10	67:27
Kol. Świdnica	6	8	59:37
Włókn. Legnica	6	8	59:43
Budowlani Wr.	6	5	53:41

Siła Mysłowice-Pafawag 5:3

W ramach rozgrywek o mistrzostwo ligi zapaśniczej my słowicka Siła wygrała niezłużenie ze Stalą Wrocław 5:3. W spotkaniu tym zawiedli sędziowie, którzy zabrali Pafawagowi pewny punkt u zmiaże Gorgola w wadze muszej za pokonanego. Sensacją dnia była porażka mistrza i re prezentanta Polski Gołasia z Barlogiem.

Wyniki walk:

W wadze muszej młody Gor gol stoczył dobrą walkę z Wrona Mysł. W pewnym momencie Gorgol ma swego przeciwnika na łopatkach, jednak lekko poza matą. Zwycięża niezaśluźnie Wrona Mysł.

W koguciej, dobry technicznie i kondycyjnie Gondzik Mysłowice zwyciężka na punkty Smula Pafawag.

W piórkowej Konieczny Pafawag przez pierwsze 6 minut stawia zaciety opór mistrzowi Polski Tobole, jednak w pierwszej minucie partero Tobola kładzie Konieczny tylnym suplesem na łopatki.

W wadze lekkiej Sklorz Mysłowice po ciekawej walce zwycięża w 7 minucie kładąc na łopatki przerzutem przez ramię dubinującego Olekiewicza Pafawag.

W półśredniej Krysmalski III zdobywa I punkt dla Pafawagu zwyciężając na punkty Nawrata Mysłowice.

Nieoczekienną sensację przeżyliśmy w wadze średniej. Bartóg Pafawag po zaciętej walce zwycięża Gołasia Mysłowice.

W półciężkiej po niecekawej walce Ziętek Mysł. zwycięża Krysmańskiego II na punkty.

W ciężkiej Krysmański I zdobywa tradycyjnie punkt dla Pafawagu wbrew zwyciężając Purgacza w 7 minucie przez złamanie mostku.

Sędziowali na macie Cegiel ski Poznań, na punkty Łaski Mysłowice, Wojewódzka Wrocław. Widzów około 2000.

(B.U.)

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-OŚWIATOWA

ANDREAS KEDROS
STATEK W MIEŚCIE
z jęz. francuskiego
tłum. Z. Jaremko-Żytyńska
282 str. 250 zł

JURIJ TYNIANOW
PUSZKIN cz. I
z jęz. rosyjskiego
tłum M. Drucka
wiersze tłum. S. Pollak
322 str. 250 zł

JAN KOTT
SZKOŁA KLASYKÓW
185 str. 250 zł

KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI
ŚLUBNE OBRĄCZKI
101 str. 150 zł

BIBLIOTEKA WPRENUMERACIE
MARIAN BRANDYS
SPOTKANIA WŁOSKIE
169 str. 250 zł

BIBLIOTEKA WPRENUMERACIE
JACK LINDSAY
LUDZIE 1948 ROKU
z jęz. angielskiego
tłum. M. Wirpsza-Kurecka
496 str. 500 zł
K 254

Szczerza

Doradzam

Nie ma chyba wrocławianina, który nie zaszedłby choć raz do Baru Mlecznego w Rynku. Usposłeczniona placówka masowego wyżywienia cieszy się wielką popularnością. Nie dziw nego. Potrawy popularne i smaczne, ceny przystępne. Z Baru korzystają studenci, korzysta robotnik, wpada tam na szklankę gorącego mleka pracownicza umyślowa, wykorzystująca półgodzinną przerwę obiadową. Ruch od wczesnego rana do późnej nocy, a w pewnych porach nawet prze pełnienie.

Niestety i na słońcu są plamy. Ma je więc i nasz Bar Mleczny. Do takich plamek, które naszym zdaniem dadzą się łajwo usunąć, zaliczam brak troski o schludny wygląd lokalu. Stoły naczyń, stojące na stolikach, zaśmiecona i brudna podłoga, pozalewane stoliki nie robią miłego wrażenia na przybyszu. Trochę więcej uwagi na porządek, a Bar Mleczny będzie takim, ja jakim chcą go widzieć liczne rzesze zwolenników.

Na marginesie pragniemy za znaczyć, że zaobserwowane ostatnio koncerty wędrownych muzykantów wcale nie nadają Barowi uroku, podobnie jak krążący po nim żebracy.

Oczekujemy, że kierownictwo zwróci uwagę na te uchybienia.

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Najlepszą opinią we Wrocławiu ma czasomierz zegarmistrza przy ul. Studenckiej (Odrzańskiej).

✪ Lubią ciszę bywalcy kinowi, toteż razi ich, gdy mąż uświadamia głośno żonę o treści obrazu, albo jak z kabiny kinooperatora rozlega się chichotanie..

✪ Zarząd Okręgu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację wypłacać będzie stypendia w swoim lokalu (Podwale Oławskie 16, II p), dn. 26 i 27 stycznia w godzinach od 14 do 16.

✪ Nie ma kto zerwać starych plakatów, które czasami po parę lat szpecą domy. Do takich należą budynki przy Mariana Buczka 10. Komuny Paryskiej 14, 18, 59, 61, 63, 65.

✪ Na kurs trykotarski i innych robót kobiecych przyjmuje zapisy Koło Ligi Kobiet 2-go Obwodu (ul. Reja 47). Zebrania odbywają się w poniedziałki i piątki od 17—19.

✪ Miejska Biblioteka Publiczna w przyszłym miesiącu sprzedawać będzie katalogi, obejmujące spis książek wypożyczalni. W ten sposób odwodnie oczekiwanie w lokalu na katalog.

✪ Pracownicy miejscy zrzeszeni w Kole SD zbierają się dziś o godz. 18 w lokalu przy ul. Hercena 12. Obecność obowiązkowa.

✪ Trafnie chemiczne i farbiarnie (np. przy ul. Stalina 16) nie przyjmują bielizny do prania. Kto nie robi prania w domu ma kłopot.

✪ Płaci się kary za jazdę wieczorami na rowerze bez światła, a żarówek do latarek rowerowych i kieszonkowych dostać nie można od dawna.

✪ Kto w roztargnieniu zostawił okulary w lokalu Związku Emerytów Państwowych, może po zgubę zgłosić się do prezesa Związku.

✪ Na niemiły kawał skarżą się mieszkańcy Sępolna. Czekali 20-go stycznia o godz. 7,35 rano na tramwaj. Pierwsza zja wiła się 16-ka, a druga 9-ka. Na pytanie, który wóz ruszy pierwszy — obaj motorowi mie li zgodnie poinformować, że 16-ka. Gdy pasażerowie ulokowali się w wozie... odjechała 9-ka.

✪ Plenarne posiedzenie zarządu okręg. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych odbędzie się 26 bm. o godz. 10-tej w świetlicy CSW „Solidarność" (Rynek 52). Zebrani wysłuchają referatu o czujności rewolucyjnej i nowym stylu pracy, po czym omówią sprawy bieżące Związku.

✪ Matka chorych dzieci, która pracuje i zostawia pociechy pod opieką sąsiadki, nie mogła uprosić, aby w Spółdzielni nr 67 na Krzykach zostawiono dziecmiej mleko. Można cenić zasady, którymi kieruje się obsługa sklepu, ale nie można pochwalić takich przepisów, które nie uznają żadnych wyjątków. Matka chorego dziecka zasługuje na względy.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła przyjmuje jeszcze zapisy

Zakład doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu przyjmuje jeszcze zapisy na następujące kursy:

1) Przysposobienia zawodowego z warsztatami: ślusarstwa ogólnego, instalatorów elektrycznych

2) Doskonalenia zawodowego: krawiectwa damskiego, krawiectwa męskiego, kroju krawieckiego męskiego, kroju krawieckiego damskiego, galanterii skórzanej, rękawiczniictwa.

3) Przyuczenia zawodowego: obsługi silników oraz obsługi betoniarek (stosowanych w budownictwie), obsługi transporterów (windowych, kubełkowych, taśmowych);

4) Na kursy specjalne: kreśleń technicznych I, II i III stopnia dla grup budowlanej i metalowej, kreśleń mierniczych i kartograficznych I, II i III stopnia, obsługi kopaczek (stosowanych w budownictwie), obsługi urządzeń chłodniczych;

5) Na kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych lub mistrzowskich: ślusarstwa ogólnego i maszynowego, ślusarstwa samochodowego, instalatorów urządzeń elektrycznych, instalatorów urządzeń centralnego ogrzewania, kanalizacji i gazowych, różnych zawodów, krawiectwa damskiego i męskiego.

Zapisy i informacje w sekretariacie Zakładu (Sudecka Nr 95/97) w godz. od 11 do 18-ej. Dojazd tramwajami 7, 13 i 14.

Modne swetry „MODA i ZYCIE"

NR 3 W-13

Trzeba sprawdzić przydziały!

W Leśnicy stoją domy pod dachem

i czekają na remont

Rok 1950 będzie rokiem prze łomowym, dla tej dzielnicy miasta, która chrzcimy ogólnym mianem Leśnicy. Jest ona 8 obwodem mieszkaniowym Wrocławia, obwodem sporym, bo prze rastającym obszarem Kraków przedwojenny, zdrowym, bo za sobnym w pola i zieleń i dość ludnym, skoro legitymuje się już cyfrą 23.200 mieszkańców, co w warunkach dolnośląskich odpowiada wielkości sporego miasteczka.

8 obwód mieszkaniowy składa się z poszczególnych osiedli. Prócz samej Leśnicy mamy tam Pustki, Ratyń, Złotniki, Żerniki, Gajową, Maślice Wielkie i Małe, Stabłowice, Pracze Odrzańskie (Bróść).

Dla tych osiedli wybiła wiel ka godzina 15 grudnia 1949 ro ku kiedy jeden z przodowników przyszedł zapisać się na wrocławskiej „trasie W-Z", bo dnia tego tramwaj połączył odległy rejon ze śródmieściem. Jednakże ten wielki dzień cześciowo tylko rozwiązał trudności komunikacyjne zachodniej dzielnicy. Trzeba mieć nadzieję, że te trudności będą wreszcie pokonane w roku 1950, a pokonać je mogą tylko nowe autobusy. Że taka inwestycja się opłaci nikt wątpić nie może, bo osiedla 8 obwodu są jeszcze rezerwuarem mieszkań dla przeludnionego Wrocławia.

Na rok 1950 przeznaczono już poważniejsze kredyty budowlane. Wiemy, że Z. O. R. postawi robotników przy 27 budynkach dla pracowników ceramicznych zakładów wyrobów ogniotrwałych w Leśnicy, wiemy, że w tej stronie upatrzyła sobie 200 mieszkań fabryka urządzeń mechanicznych, a nawet P. C. H., P. Z. P. W. i nasz Zarząd Miejski. Na remont czeka co najmniej 200 budynków, choć to jeszcze nie wyczerpuje możliwości wielkiej dzielnicy.

Nie można porównać stanu domów w innych dzielnicach Wrocławia z domami, które tu są wybierane do remontu. Większość stoi pod dachem. Najdotkliwsze szkody powstały stopniowo, powoli — w stolarzyczyźnie. Cieśle i stolarze mają tu najwięcej do roboty.

Gdy się zna stosunki w Leśnicy, trzeba wysunąć postulat: żadna instytucja nie powinna przeszkadzać w remoncie kartką „zajęte". Kartki te już dużo strat przyniosły, wiele domów zdatnych kiedyś do zamieszkania, przedstawia dziś żałosny widok. Kto dostał przydział na dom, a nie uzyskał kredytów budowlanych, powinien co rychlej ustąpić budowlanemu, który posiada środki na remont. — (w. d.)

Zegarynka i „biuro zleceń"

w nowej centrali telefonicznej

Oczekiwaliśmy, że obiecane na początek bieżącego roku ruchomienie nowej centrali telefonicznej wreszcie nastąpi. Tymczasem okazuje się, że musimy jeszcze uzbroić się w cierpliwość. Nowa centrala będzie uruchomiona nie wcześniej jak z końcem kwietnia wzgl. z początkiem maja br. Opóźnienie wywołała konieczność szybkiego nizowania z nią nowej centrali międzymiastowej, której budowa rozpoczęła się niedawno.

Szmery usłyszeć będziemy wa będzie miała 150 obwodów co pozwoli jej na szybką pracę. Mieścić się będzie podobnie jak miejska centrala automatyczna, w posesji przy pl. Dominikańskim.

Miejska centrala automatyczna przyniesie nam wiele udogodnień. Będziemy mogli więc korzystać np. z zegarynki, ponadto będziemy mogli dawać najrozmaitsze zlecenia (jak obudzenie o oznaczonej godzinie, przypomnienie o płatności podatku, czy czynszu itp.).

Z chwilą uruchomienia nowej centrali otrzymamy nowy spis telefonów, który zawierać ma aktualne już numery abonentów. (tt)

NOWE ŚWIATŁA

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 28 godz. 19 „Moskiewski charakter".

SCENA KAMERALNA PTD (w sa li Teatru Ziemi), ul. Świdnicka nr 31, godz. 19 „Niemcy".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Reytana 17 — nieczynny.

Wystawy

„WYSTAWA GRAFIKI I RYSUNKÓW Wacława Breitera", ul. Świdnicka 26, otwarta codz. od 10—18.

„POLSKA KSIĄŻKA DZIECIĘCA" — Osolineum, ul. Szewska 37, otwarta codz. godz. 9—18.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — „Pułkownik Marchand" (franc.), II seria, godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Pustelnia Parmeńska" (franc.) — II seria

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Aleksander Puszkin" (radz.), godz. 14, 16 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Spotkanie nad Łabą" (radz.), godz. 14, 16 i 18.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Wilki morskie" (amer.), godz. 13 i 17. Aktualności: codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Młodość Maksyma" (radz.), godziny 16, 18 i 20.

„FAMA", Plac Pola, B. Krzywoustego 386 — nieczynne.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 31 — „Lwem", Plac PKWN nr 2 — „Orłem", Sikorskiego 36.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w Szpitalu Wojewódzkim, Filia nr 1, ulica Państwowskiego 2 (tel. 34-58).

Pościg za włamywaczem

Na pl. Solnym Nr 4, w mieszkaniu Romualda Zalewskiego, pomocnika portiera w hotelu Europejskim, około południa złodziej usiłował wyłamać zamek w drzwiach. Szmery usłyszał śpiący Zalewski, który uzbroiwszy się w pogrzebacz, wyskoczył boso. Spłoszony włamywacz rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pognał Zalewski. Na ulicy do pościgu dołączył się milicjant z 1 konia, Aleksander Engiel. Włamywacza ujęto w bramie domu Rzeźnicza 31 i przeprowadzono do aresztu III komisariatu MO. Jest to 22-letni Alfred Zarzycki (ul. Marsz. Stalina 31). Zarzycki przyznał się już do robiony kluczy i obcążki.

Zasznaczyć należy, że Zalewskiego okradziono już przed miesiącem z tego samego cenne rzeczy roby na sumę 15.000 zł. (y)

Poszukiwani elektrotechnicy, szoferzy

Praca czeka na ludzi

Okólnik o przestrzeganiu kolejności zgłoszeń

Praca czeka na ludzi. Urząd Zatrudnienia potwierdza to w całej pełni — dysponuje obecnie około 2.000 wolnych miejsc pracy, które mogą objąć robotnicy niewykwalifikowani. Jest cię większe zapotrzebowanie jest na robotników wykwalifikowanych: ślusarzy, kotarzy, hydraulików, cieśli, murarzy, szoferów posiadających I i II kategorie, blacharzy, mechaników samochodowych i elektromonterów.

Dziennie zgłasza się do Urzędu około 200 osób w poszukiwaniu pracy. Zgłaszają się oni do tych instytucji i zakładów, które zgłosiły uprzednio wolne miejsca. Urząd Zatrudnienia przestrzega ścisłe zasady, aby zatrudniać wszystkich w swoim zawodzie. Jeżeli zdarza ją się jakieś nieprawidłowości, to są one wynikiem błędnego informowania Urzędu Zatrudnienia bądź przez zakłady pracy, bądź przez poszukujących zajęcia.

Płaga urzędów są tzw. „noty rzyczni bezrobotni" — wystający w kolejkach i czekający na lekką i dobrze płatną pracę. Nieraz pod płaszczykiem takie go „bezrobotnego" ukrywa się handlarz rynkowy, a nawet czarnogiełdowy waluciarz, który tego legitymacją jest skierowa nie do pracy, chociaż z niej nie skorzysta. Skutek jest taki, że ludzie chcący naprawdę uczciwie pracować, muszą oczekiwać po kilka tygodni na przydział pracy.

Pewną winę ponoszą też referenci personalni zakładów pracy, urzędów i instytucji, którzy zamiast zgłaszać wolne miejsca bezpośrednio do Urzędu, co zresztą jest wskazane urzędowym zarządzeniem — przyjmują na posadę osoby nie przedstawione przez Urząd Zatrudnienia. Pomija się w ten sposób kolejność zgłoszeń.

Walcząc z tym zjawiskiem Urząd Zatrudnienia wydał okólnik, na mocy którego nie będzie akceptował zatrudnienia uzyskanego w tym trybie i przydzieli tylko według kolejności zarejestrowania. Uniknie się w ten sposób tzw. protekcji i kumoterstwa w zajmowaniu wolnych posad. (cen)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZBIORY znaczków kupuje 14— nowości poleca firma Aza, Wrocław, Rynek 26, K 204

DYFERENCJAŁ do samochodu osobowego „Hanomag" Rekord — zakupimy. Wiadomość Strzelin, Grunwaldzki, K 227

EPIDIASKOPY projekto ry wąskoświetlne ekrany płetowane kupujemy. — Epodia, Warszawa, Nowy Świat 18. K 255

PAŃSTWOWY Zakład Hi gieny, ul. C-Składowskiej 75, tel. 27-11 zakupi prasę porcelanową do wyciskania owoców pojemności 3—5 kg. 479

PIANINO pierwszorzędne firmy marki sprzedam. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny". 475

SAMOCHÓD marki „Renault" na chodzie sprzedam, 4-osobowy. Wiadomość Jelenia Góra, Aleja Wojska Polskiego 83 K 238

KUPIĘ ciągnik Lanz-Bulldog w dobrym stanie. Wrocław, Powstańców Śląskich 35 — Gołdzińskl. 467

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubi o na legitymację służbową Zakładów Dziewiarskich na Piórkowska Helena, Bogusław. 419

ZGUBIONO odcinki: zameldowania Majek Zofia i Majek Irena. 474

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie odbioru odbiorcy nr 132605 wydane przez Zbiór Kupców we Wrocławiu z dnia 14. 11. 1947 r. na nazwisko Józef Pałasiński. 473

UNIEWAŻNIAM legitymacje służb. na nazw. Żelaźniewska Helena wydana przez I Szkołę Oficerskiej nokształcenia im. Lomny we Wrocławiu. 471

UNIEWAŻNIAM legitymację PZPR nr 0797988 na nazwisko Łaskarzewski Zygmunt. 464

UNIEWAŻNIAM zgubione: metryki ur., świadectwa szkolne, zaświadczenia o zamieszkaniu, na nazwisko Kaba Zenon i Tony z Sztilk Henry, Bolesławiec, ul. Sawickiej nr 17. K 364

ZGUBIONO kartę RKU Wrocław, świadectwo szkolne ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej na nazwisko Lachowicz Stanisław. 463

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie obywatelstwa, Łucja Scherner, Wieczorka 39/8. 468

UNIEWAŻNIAM zgubione na nazwisko Kesek Zbigniew. 465

ZGUBIONO dowód osobisty PKP nr 193350, legitymację F. 2236, bilety kolejowe wolnej jazdy na rok 1950 na nazwisko Zaczek Józef. K 268

UNIEWAŻNIAM skradzione książeczkę wojskową wystawioną przez RKU Oleśnica nr 6885 na nazwisko Heliński Bolesław. K 249

ZGUBIONO: legitymację Związku Zawodowego P. B. na nazwisko Tworzyniew Antoni. 458

ZGUBIONO rejestracje wojskową wydaną RKU Wrocław, odcinek zameldowania, refestracji Stubyl Polce na nazwisko Sobierski Marian. 460

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę rowerową nr 0 02783 wydaną przez RKU Wałbrzyszyn na nazwisko Kraszewski Antoni, zamieszkały Zgorzelec Staszica 31. K 263

UNIEWAŻNIAM legitymacje Związku Zawodowego Społeczników, karte rowerową Dobrowolni Strażnicy, Leśnica K 276

ZGUBIONO legitymację akademicką WSRL Wydział Rolniczy Pomocy, książeczkę wojskową na nazwisko Koczwara Stanisław. 468

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miasta Jelenia Góra, zamieszkałą ul. Nowemiasto 6 K 239

ZGUBIONO kartę RKU Brzeg na nazwisko Błyskal Bolesław, Zielęcin K 251

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Głowacka Olga, Jelenia Góra K 259

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Mielnicki Jerzy, sam. cieślice, Zakopiańska 1. K 257

ZGUBIONO legitymację studiową nr 89, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji RKU Jelenia Góra, prawo jazdy kat. 3, odcinek zameldowania, Sobelak Ludwik, Czernice nr 88. K 260

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zakładów Dziewiarskich, Szosada Perpetua, Leśnica K 277

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Szwedzki Józef, Legnica, Daszyńskiego 7 K 270

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Mazur Dawid, Legnica, ul. Orzeszna 11. K 287

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację związkową PKP Cieszów Dmitrowa Helena. Leśnica. K 282

POSAD POSZUKUJĄ

SPORZĄDZĘ bilans lub prowadzę inne prace w zakresie księgowości. Oferty proszę kierować: „Słowo Polskie" Wrocław „Sowa" 468

WOLNE POSADY

MASZYNISTKĘ biegłą przyjmie Wydział Planowania Miast i Osiedli Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40. K 248

POTRZEBNA ponoć dobra Szwaczka. Wrocław, Daszyńskiego 92/4 od go 17 427

POTRZEBNY nauczyciel korepetytor matematyki fizyki, zakresu gimnazjum. Zgłoszenia: ul. oraz korepetytor z rosyjskiego. Wrocław Zalesie, Paderewskiego 2 — Nowicki. 466

LEKARSKIE

DR M. SELLER specjalista chorób uszu, nosa i gardła przeprowadził się na ul. Lokietka, 12 i pilnie (boczna Stalina). 479

NAUKA

PIĘCIOMIESIĘCZNY kurs handlowo — przemysłowy i zdroiłym zamkniętym kont rozpoczyna 5-go lutego — Wrocławiu Liceum Handlowe, Komuny Paryskiej nr 36. K 359

LOKALE

ZAMIENIĘ małe 2-pok. Leśnica, na większe (2-2 pok.) Wiad. Niemcewicz 16/6, godz. popoł. 465

POSZUKIWANIA RODZIN

IWANISZYN Weronika z domu Kaczmar, ostatnio zamieszkała w Jaroszowej pow. Borszczów, poszukuje swego męża Iwaniszyna Pawła, Rybsko pow. Lwów, powiat Lwowski Śląski. Sprawa rozwodowa. K 352

AMBROŻKO Maria z domu Holubiak, ostatnio zamieszkała w Kuldanach, powiat Zbaraż, jest poszukiwana przez męża Franciszka Ambrożko, ulica Stalina 8. Sprawa rozwodowa. K 355

POSZUKUJĘ córka Stanisława zamętna Zuber. Rybak Franciszek, wieś Szczytniki, gmina Kunice pow. Leśnica K 358

RÓŻNE

PRZEPRASZAM obywatela Szuplaka Józefa — za rzucone nań oszczerstwo. Niedopad Władysław, Leśnica. K 267

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 21-54, 27-43, 44-01. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 16 tel. - 222

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i na ogłoszenia nie odpowiada F-1.9802.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie: zamiejscowa z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie